ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

3 – 9 października 2022 r.| nr 40 (818/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Zapowiada się chudy rok

2023 rok bez unijnych projektów?

Nie tylko dwuletnia pandemia i trwająca od lutego wojna na Ukrainie przyczyniają się do hamowania naszej gospodarki. Swoje „trzy grosze" dołoży brak unijnych funduszy dzielonych m.in. przez lubelski urząd marszałkowski, który zakończył już nabory z unijnej perspektywy na lata 2014-2020 w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, a projekty z nowej perspektywy 2021-2027, jeśli nawet dostaniemy unijne fundusze, w przyszłym roku zapewne jeszcze nie ruszą.

Str. 3

ŚWIDNIK. Był urząd, ma być sklep i parking

Były ratusz niknie w oczach

Lada dzień, obraz centrum Świdnika, jaki wszyscy znali od kilkudziesięciu lat przejdzie do historii – z powierzchni ziemi zniknie znaczna część byłej siedziby urzędu miasta – trwa rozbiórka charakterystycznego białego blaszaka. W jego miejscu ma stanąć budynek handlowo-usługowy.

Str. 5

Przyrodnicy Gaudeamus igitur zaśpiewali jako pierwsi

Rok akademicki rozpoczęty

Zrobiło się tłoczniej, gwarniej i weselej. Do Lublina wrócili studenci. Po raz pierwszy od trzech lat, czyli wybuchu pandemii Covid-19, w takiej liczbie, bo na wszystkich uczelniach i wydziałach zajęcia będą odbywać się stacjonarnie. Społeczność akademicka Uniwersytetu Przyrodniczego zdążył już nawet uroczyście zainaugurować nowy, 67. w historii uczelni, rok akademicki.

Str. 5

HAJDÓW-ZADĘBIE. Przy ul. Jana Kasprowicza 34 powstaje muzeum motoryzacji

Jaro Retro Auto uchyliło rąbka tajemnicy

Na oficjalne otwarcie będziemy musieli poczekać jeszcze kilka miesięcy, ale w miniony wtorek, podczas prezydenckiego spaceru w ramach akcji „Plan dla dzielnic", powstające przy ul. Jana Kasprowicza 34 prywatne muzeum motoryzacji na chwilę otworzyło swoje podwoje przed sąsiadami. Wśród kilkudziesięciu aut, które można było zobaczyć są prawdziwe perełki m.in. Ford T z 1916 roku czy Lublin 51 z drewnianą kabiną z 1953 roku, wyprodukowany przez lubelską Fabrykę Samochodów Ciężarowych.

Str. 9

Samorządowcy mówią „dość" i zapowiadają protest w Warszawie

Prąd pustoszy gminne kasy

Trudno to zrozumieć. Ceny surowców energetycznych na światowych giełdach rok do roku owszem podrożały, wzrosły również ceny uprawnień do emisji CO2, koszty pracy, kurs dolara i euro, ale nie o 500 czy 700 proc., a o tyle więcej za dostawę prądu życzą sobie od samorządów dostawcy energii, w tym państwowa PGE, która jednocześnie chwali się rekordowymi, kilkumiliardowymi zyskami. Przedstawiciele Ruchu Samorządowego Tak! Dla Polski, którzy w ubiegłym tygodniu spotkali się w Lublinie mówili o paserskich wręcz podwyżkach ze strony spółek Skarbu Państwa i zapowiedzieli na 7 października protest pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Str. 3

ŚWIDNIK. Na sesji w mieście

O podręczniku do HiT-u, wodorowych autobusach i prymasie Wyszyńskim

– Uważam, że jest to najlepszy podręcznik z wszystkich zatwierdzanych. Bez filtrów, poprawności politycznej, bez tego, że nie można mówić Murzyn, krytykować Unii, feminizmu, gender, czy jakiejkolwiek innej ideologii, również prawicowej. Można, i profesor Roszkowski to robi – mówił na ostatniej sesji burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, odpowiadając na apel w sprawie niedopuszczenia w miejskich szkołach podręcznika do Historii i Teraźniejszości autorstwa tegoż historyka, złożony przed miesiącem przez radnych Świdnik Wspólna Sprawa. Sporo emocji wywołała także uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki, która pozwoli zakupić miastu autobusy wodorowe.

Str. 2

Kurs archeologii w weekend? – to jest do wykonania

Magia starożytnego Egiptu

Sarkofag, fragmenty piramid, mumie oraz biżuteria sprzed kilku tysięcy lat – to zobaczymy na pierwszej w Lublinie takiej ekspozycji od blisko 30 lat. I nie są to muzealia ułożone w gablotach. W miniony piątek, 30 września, miało miejsce otwarcie wystawy o starożytnym Egipcie. Zabytki liczą od blisko 5 tys. do 1,5 tys. lat.

Str. 10

ŚWIDNIK. Plakaty ministra znów pod lupą radnych

Ten sam numer z banerami

Str. 3

Nowoczesny robot medyczny trafił w dobre ręce

Da Vinci wstąpił do wojska

1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie nabył unikatowy system medyczny da Vinci. Ten robot najpierw będzie wykorzystywany do operacji urologicznych, później w chirurgii ogólnej i onkologicznej. Dla wszystkich lublinian.

Str. 2

Dr Jacek Kiś i da Vinci

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin

ANDROID APP ON Google play

Available on the App Store

cena za kurs gwarantowana

Przyrodnicy Gaudeamus igitur zaśpiewali jako pierwsi

Rok akademicki rozpoczęty

Zrobiło się tłoczniej, gwarniej i weselej. Do Lublina wrócili studenci. Po raz pierwszy od trzech lat, czyli wybuchu pandemii Covid-19, w takiej liczbie, bo na wszystkich uczelniach i wydziałach zajęcia będą odbywać się stacjonarnie. Społeczność akademicka Uniwersytetu Przyrodniczego zdążyła już nawet uroczyście zainaugurować nowy, 67. w historii uczelni, rok akademicki.

Uroczystość, która odbyła się w ubiegły czwartek, 29 września, w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego rozpoczęło powitanie gości i studentów przez JM Rektora uczelni, prof. dra. hab. **Krzysztofa Kowalczyka**. Następnie odbyła się immatrykulacja studentów i doktorantów, po której wykład inauguracyjny wygłosił Minister Edukacji i Nauki, prof. **Przemysław Czarnek**, na zakończenie wręczając rektorowi UP symboliczny czek na ponad 3 mln zł, potwierdzający zwiększenie wysokości subwencji dla uczelni oraz grantów przyznanych w ramach różnych programów. Minister wręczył również odznaczenia zasłużonym pracownikom uniwersytetu. Złotym Krzyżem Zasługi uhonorowany został prof. dr hab. **Stanisław Winiarczyk**, Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: dr hab. **Piotr Czyżowski**, dr inż. **Marek Domin**, prof. dr hab. **Bożena Nowakiewicz-Dębek**, a kilkudziesięciu pracowników uhonorowanych zostało złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami za długoletnią służbę.

FOT. WWW.LUBLINUW.GOV.PL

Nowa duma lubelskich Przyrodników – Stacja Badawcza i Ośrodek Dydaktyczno-Szkoleniowy Jeździectwa i Hipoterapii przy ulicy Doświadczalnej

Następnie uroczystości przeniosły się na Felin, gdzie odbyła się ceremonia otwarcia najnowszej dumy uczelni – Stacji Badawczej i Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego Jeździectwa i Hipoterapii, której budowa kosztowała blisko 20 mln złotych, z czego 14,5 mln stanowiła ministerialna dotacja. Obiekt mieści krytą ujeżdżalnię, budynek szkoleniowo-dydaktyczny i budynek stajni razem ze strefą SPA dla koni. W przyszłym roku dołączy do nich hipodrom zewnętrzny, kryty lonżownik i kryta ujeżdżalnia.

To jedyny tej miary taki ośrodek w kraju, który służył będzie pracy badawczo-naukowej, leczeniu i rehabilitacji koni, ale również organizacji zawodów jeździeckich najwyższej rangi w krytej ujeżdżali, która ma powierzchnię ponad 2000 metrów kwadratowych.

– To inwestycja, która poszerza bazę doświadczalną i bazę dydaktyczną naszej uczelni. Ale to, co zawsze podkreślam, budynki uczelni oczywiście służą przede wszystkim naukowcom, studentom, ale powinny służyć również wszystkim. I tak będzie z tym obiektem, który nie tylko będzie służył studentom z kierunku hipologia i jeździectwo, ale również tym wszystkim, którzy będą potrzebowali terapii związanej z wykorzystaniem zwierząt – czy koni, czy innych gatunków – zapowiedział podczas otwarcia rektor Krzysztof Kowalczyk.

Opr. ZM

Nowoczesny robot medyczny trafił w dobre ręce

Da Vinci wstąpił do wojska

1 Wojskowy Szpital Kliniczny z Polikliniką SPZOZ w Lublinie nabył unikatowy system medyczny da Vinci. Ten robot najpierw będzie wykorzystywany do operacji urologicznych, później w chirurgii ogólnej i onkologicznej. Dla wszystkich lublinian.

Komendant szpitala, płk dr n. biol. **Aleksander Michalski** poinformował, że „Wojskowy"podpisał umowę z firmą Synektik SA, obejmującą dostawę, instalację, szkolenie personelu oraz opiekę serwisową urządzenia da Vinci. Koszt inwestycji to ponad 14,5 mln zł., z czego wkład szpitala wynosi 300 tys. zł. Pozostałe środki pochodzą z dotacji celowej MON w ramach Planu Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP.

Operacje z użyciem tego urządzenia prowadzono tutaj już w grudniu 2021 roku. Wówczas odbyły się pierwsze na Lubelszczyźnie robotyczne prostatektomie radykalne (całkowite wycięcie stercza z nowotworem złośliwym). Potrzebny był czas na przeszkolenie i uzyskanie certyfikatów, by chirurdzy mogli używać robota w codziennej pracy. Tak dzieje się obecnie, operatorzy są już po wstępnych szkoleniach. Będą wykonywać operacje w pierwszej kolejności urologiczne, następnie kolorektalne i chirurgii onkologicznej. Zależnie od refundacji procedur w NFZ, rozważa się tu również użycie robota w ginekologii.

Lecznica wojskowa w Lublinie jest dwudziestym szpitalem w Polsce i drugim na Lubelszczyźnie posiadającym autoryzowany robot da Vinci. Pierwsze takie urządzenie, kilka tygodni temu, zakupił marszałkowski szpital „Wyszyńskiego" przy al. Kraśnickiej, a dwójka tamtejszych specjalistów, o czym donosiliśmy przed tygodniem, uzyskała właśnie certyfikat uprawniający do samodzielnego wykonywania operacji z użyciem da Vinci.

Urologia jako pierwsza

Administratorem systemu robotycznego w „Wojskowym" jest dr n. med. **Jacek Kiś**, ordynator Oddziału Urologii Ogólnej i Onkologicznej, bo da Vinci będzie wykorzystywany na początek w męskiej urologii, a pierwszą operację doktor planuje wykonać pod koniec października. Jej konieczność zależy od stopnia zaawansowania choroby. Dr Kiś podkreśla, że gdy pacjent jest zakwalifikowany do leczenia radykalnego, to wybór ma jeden: operacja albo radioterapia. Zwolennikiem radioterapii nie jest. Podobnie, jak jego dwaj asystenci, lekarze-urolodzy: **Grzegorz Nowak** i **Emil Zwoliński**.

– Operacje tradycyjne polegają na tym, że działając we wnętrzu ciała trzeba wykonać duże cięcia powłok, co powoduje długie gojenie się, rekonwalescencję. Robot pozwala nam operować przez małe nacięcia i bardzo precyzyjnie. Np. w przypadku występowania nowotworu nerki, wycinamy dokładnie sam guz zostawiając zdrowy miąższ nerki – mówi dr Kiś. – Musimy pamiętać, że da Vinci jest tylko narzędziem, a operuje lekarz. Jednak dzięki temu narzędziu zwiększa się wielokroć możliwość wyleczenia chorego z raka. Robot daje też korzyść operatorowi: duży komfort pracy, gdy lekarz przeprowadza zabieg w ergonomicznej pozycji, siedząc przy konsoli da Vinci.

Mój rozmówca wskazuje na fakt dużych kosztów operowania robotem i wyjaśnia, że operacje niewymagające, aż takiej precyzji mogą być nadal efektywnie prowadzone metodą laparoskopową.

Biopsja fuzyjna RM

Jednak nim da Vinci zabierze się do roboty warto ustalić, jakich pacjentów będzie operować. To ci, którzy mają nowotwór gruczołu krokowego. A o tym – po wykorzystaniu innych metod diagnozy, de facto decyduje biopsja, pobranie tkanki. Jak to zrobić najlepiej? Najnowszą metodą w tym zakresie jest tzw. biopsja fuzyjna z rezonansem magnetycznym. Obraz z badania MR wgrywa się do aparatu USG i precyzyjnie pobiera wycinki z podejrzanych miejsc w sterczu. Niemal bezboleśnie. Fuzja tych dwóch obrazów pozwala zwiększyć dokładność wykrycia raka. Skutkuje to tak, że pacjentom nie trzeba robić ponownej biopsji, kłóć ich w to czułe miejsce bez potrzeby. Biopsja fuzyjna znacząco obniża procent powtarzalności tego zabiegu - już w pierwszym podejściu można ustalić, czy gruczoł chorego zawiera komórki rakowe czy nie. Trójwymiarowy obraz działań urologa wszystko to pokaże. Biopsja fuzyjna MR jest kosztowna, póki co nierefundowana – wskazuje dr Jacek Kiś, który wdraża tę procedurę jako jedyny specjalista na Lubelszczyźnie.

Da Vinci pomoże wydatnie dopiero w fazie operacyjnej. Jednak, by uniknąć spotkania z nim nasz doktor ma dla mężczyzn swojską radę: – Róbmy wszystko, by te zabiegi w ogóle nie były potrzebne. Otóż można, a nawet trzeba stosować „profilaktykę". Ugruntowane doniesienia naukowe mówią, że częsta ejakulacja zmniejsza istotnie ryzyko raka prostaty. Zdrowy mężczyzna winien mieć około 20 wytrysków nasienia w ciągu miesiąca. A gdy potencja spada – od 50. roku życia należy cyklicznie badać się u urologa, łącznie z oznaczaniem PSA. Jeśli w rodzinie u ojca lub dziadka były przypadki raka prostaty, ryzyko tej choroby wzrasta. Wówczas specjaliści urologii zalecają takie diagnozowanie już od 40. roku życia, wielokrotnie.

Marek Rybołowicz

Służby wojewody unikają odpowiedzi

Jodek nie dla każdego?

Od urzędu wojewódzkiego poprzez straż pożarną do urzędów gmin – taką drogą dystrybuowane są tabletki jodku potasu, które w razie konieczności mają trafić do wszystkich mieszkańców. Ale samorządowcy nie są pewni czy faktycznie do wszystkich. – Bo brakuje wytycznych czy i w jakich dawkach podawać je np. osobom powyżej 60. roku życia – mówią. A z ulotki do leku można wyczytać, że nie powinny go zażywać osoby już po czterdziestce.

Decyzja o dystrybucji tabletek jodku potasu została podjęta po doniesieniach o ostrzelaniu przez Rosjan Zaporoskiej Elektrowni Atomowej na Ukrainie. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zapewnia, że w związku z wydarzeniami w zaporoskiej elektrowni nie ma zagrożenia radiacyjnego, a działania to standardowa procedura na wszelki wypadek. Wszyscy, którzy mają w pamięci wybuch elektrowni w Czarnobylu w 1986 roku boją się jednak co może się zdarzyć i wiedzą jak tragiczne konsekwencje może mieć radioaktywny opad, przed którym wszyscy wtedy ratowali się, pijąc płyn Lugola.

Tabletki jodku potasu trafiły już do strażaków i zaczęła się ich dystrybucja do poszczególnych gmin. Ale wraz z wytycznymi, co do ich użycia pojawiły się wątpliwości.

– MSWiA zapewnia, że tabletek wystarczy dla wszystkich mieszkańców, podobnie mówi wojewoda lubelski, który apeluje, żeby ludzie nie kupowali tabletek na własną rękę, ani tym bardziej nie zażywali ich profilaktycznie, ale nie jestem pewny czy samorządy, jak będzie taka konieczność, mają je faktycznie przekazać wszystkim mieszkańcom – mówi nam burmistrz jednego z miast w powiecie chełmskim. – W informacjach, które wraz z tabletkami trafiły do samorządów znalazły się wytyczne w jakich dawkach i komu podawać tabletki. Załączona tabelka wyjaśnia dawkowanie w poszczególnych grupach wiekowych – począwszy od niemowląt do osób dorosłych, ale tylko do 60. roku życia. Nie ma nic o osobach po sześćdziesiątce. To one nie wymagają już ochrony czy może nabyły odporność? – pyta nasz rozmówca, który chce, żeby ludzie wiedzieli o takich wytycznych i nie byli zaskoczeni. – Niestety, to później nas, urzędników będzie się obarczać winą, jak będziemy musieli odmawiać wydania leku – dodaje.

O to dlaczego wytyczne nie uwzględniają osób powyżej 60. roku życia zapytaliśmy w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie. Rzecznik wojewody pisemnie odpowiedziała, że dystrybucja jodku potasu z magazynów powiatowych Państwowej Straży Pożarnej do magazynów gminnych rozpoczęła się u nas 27 września, że wszystko odbywa się pod nadzorem i jest monitorowane przez wojewodę, który jest przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, że w województwie jest zabezpieczona odpowiednia ilość preparatu, że w przypadku wystąpienia ewentualnego zagrożenia radiacyjnego, informacja potwierdzona przez Państwową Agencję Atomistyki, będzie maksymalnie szeroko upowszechniana i że na ten moment, takie zagrożenie nie występuje, a nawet przestrzegła, że przyjmowanie jodku potasu na własną rękę jest odradzane przez lekarzy i specjalistów, ale o tym, co z osobami 60+ nie wspomniała ani słowa. Na ponowione pytanie w tej kwestii biuro prasowe odpisało, że wszelkie informacje zostały już nam przekazane.

Co ciekawe w ulotkach informacyjnych załączonych do samych tabletek jest tabelka ilustrująca dawkowanie dla osób dorosłych i w podeszłym wieku. Ale zaraz pod nią znalazła się informacja, że „przyjmowanie tabletek przez osoby powyżej 40 lat nie jest zalecane, ponieważ jest mniej prawdopodobne, że skorzystają oni na leczeniu jodem po ekspozycji na jod radioaktywny".

Dobrze by było, aby jednak wojewoda rozwiał ewentualne wątpliwości. Być może stanie się to w ten poniedziałek, na zwołanej przez wojewodę w temacie dystrybucji jodku potasu, konferencji prasowej. **(bf)**

Prąd drożeje, mniej trolejbusów na ulicach

Komunikacja zastępcza

W wyniku ogromnych podwyżek cen energii, które dotknęły miasto i ZTM urzędnicy zdecydowali o ograniczeniu kursowania trolejbusów. Na części tras „trajtki" zastąpiły autobusy.

– Do takich rozwiązań zmusiła nas kuriozalna sytuacja na rynku energii elektrycznej – tłumaczy **Monika Fisz** z Zarządu Transportu Miejskiego w Lublinie, przypominając, że oferowane ceny energii są o 600% wyższe niż w ostatnich 12 miesiącach.

Po Lublinie kursuje obecnie ok. 20 trolejbusów mniej na liniach nr 154, 156, 157, 161 i 162. Zastąpiły je autobusy, które wróciły również na linię nr 38.

– Oszczędności w następstwie obsługi wybranych kursów linii trolejbusowych autobusami w dzień powszedni, dziennie wyniosą ponad 7 tys. zł, a miesięcznie ponad 140 tys. zł miesięcznie – wylicza ZTM. **MK**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

8.09.2022 r. Tadeusz Jacenty Pyc, 50 lat
20.09.2022 r. Ryszard Chomicki, 77 lat
20.09.2022 r. Sabina Mackiewicz, 88 lat
20.09.2022 r. Aleksander Michalczuk, 87 lat
20.09.2022 r. Jerzy Miłkowski, 80 lat
21.09.2022 r. płk dypl. Janusz Włostowski, 93 lata
22.09.2022 r. Edmund Dąbrowski, 92 lata
23.09.2022 r. Zofia Pielach, 91 lat
24.09.2022 r. Zbigniew Dzik, 68 lat
24.09.2022 s. dr hab. Agata Mirek, 52 lata
24.09.2022 r. Mariusz Oberda, 57 lat
24.09.2022 r. Tadeusz Supryn, 71 lat
24.09.2022 r. Ryszard Śmietanka, 79 lat
25.09.2022 r. Krystyna Firlej, 82 lata
25.09.2022 r. Edward Górski, 75 lat
25.09.2022 r. Maria Parij, 89 lat
25.09.2022 r. Tadeusz Pawlak, 82 lat
26.09.2022 r. Antoni Gajowiak, 85 lat
26.09.2022 r. Leszek Piątkowski, 74 lata
26.09.2022 r. Janina Wąsiel, 86 lat
27.09.2022 r. Janusz Iwański, 75 lat
Ewa Pleszczyńska, 93 lata

ŚWIDNIK

21.09.2022 r. Włodzimierz Karpiuk, 87 lat
21.09.2022 r. Andżelika Marek, 25 lat
21.09.2022 r. Stefania Halina Serafin, 84 lata
23.09.2022 r. Antoni Olek, 89 lat
24.09.2022 r. Artur Kucharski, 48 lat
25.09.2022 r. Halina Jaremek, 93 lata
25.09.2022 r. Kazimierz Malec, 88 lat
26.09.2022 r. Marian Wierzchoś, 73 lata
28.09.2022 r. Karol Gładysz, 53 lata

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Zapowiada się chudy rok

2023 rok bez unijnych projektów?

Nie tylko dwuletnia pandemia i trwająca od lutego wojna na Ukrainie przyczyniają się do hamowania naszej gospodarki. Swoje „trzy grosze" dołoży brak unijnych funduszy dzielonych m.in. przez lubelski urząd marszałkowski, który zakończył już nabory z unijnej perspektywy na lata 2014-2020 w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, a projekty z nowej perspektywy 2021-2027, jeśli nawet dostaniemy unijne fundusze, w przyszłym roku zapewne jeszcze nie ruszą.

Gdy spojrzy się na ogłoszony właśnie przez Urząd Marszałkowski w Lublinie harmonogram naborów wniosków na 2023 rok w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego to wniosek nasuwa się jeden – skończyły się pieniądze z perspektywy finansowej na lata 2014-2021. W żadnej z szesnastu tzw. osi priorytetowych i składających się na nie działań samorząd województwa nie przewiduje naborów w nadchodzącym roku albo zapowiada, że realizacja działań nie będzie kontynuowana.

To niedobra informacja. Setki milionów złotych, które rocznie trafiały do naszego województwa na projekty infrastrukturalne, dotacje na powstawanie i rozwój przedsiębiorstw, czy tzw. projekty miękkie napędzały rozwój i konsumpcję.

Zanim znowu będzie można w pełni sięgnąć po pieniądze z kolejnej unijnej perspektywy, na lata 2021-27, które teraz w ogóle są pod znakiem zapytania, minie trochę czasu. Urząd Marszałkowski w Lublinie jest jednak dobrej myśli i zapowiada, że w 2023 roku ogłosi pierwsze konkursy na dofinansowanie projektów ze środków unijnych.

– W 2023 roku planujemy ogłosić nabory w ramach środków z nowej perspektywy finansowej na lata 2021-2027 – programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, którego proces negocjacji jest na ukończeniu. Warto zaznaczyć, że Województwo Lubelskie jako pierwsze w Polsce zakończyło formalne spotkania negocjacyjne z Komisją Europejską oraz dostało zielone światło od KE na wprowadzanie Programu do systemu SFC. Z poziomu Instytucji Zarządzającej Programem Regionalnym nie widzimy zagrożenia utraty lub blokady środków dla Lubelskiego – mówi **Remigiusz Małecki**, rzecznik marszałka województwa lubelskiego.

W ramach wygasającej perspektywy realizowane są jeszcze rozpoczęte inwestycje, wśród których jest m.in. budowa dworca metropolitalnego w Lublinie. Jej koniec zaplanowano właśnie na 2023 rok. **(bf)**

Bartosz Staszewski vs. Kaja Godek

Aktywiści nie do pogodzenia

Aktywista LGBT Bartosz Staszewski nie wycofa aktu oskarżenia przeciwko znanej działaczce pro-life i antyLGBT Kai Godek. Przeprowadzona w ubiegły wtorek przed Sądem Rejonowym w Lublinie rozprawa pojednawcza zakończyła się fiaskiem.

Bartosz Staszewski, jeden z organizatorów lubelskich Marszów Równości, prywatnie oskarża **Kaję Godek** o zniesławienie i domaga się od niej przeprosin i 10 tys. złotych zadośćuczynienia. Chodzi o wypowiedziane pod jego adresem podczas ubiegłorocznego Marszu w Lublinie słowa: „Brzydzę się panem, jest pan obrzydliwym" i stwierdzenie, że „dopuszczał się czynów pedofilskich poprzez wysyłanie zdjęć". Godek co prawda zaprzeczała, że tak mówiła o Staszewskim, ale aktywista LGBT opublikował w sieci filmik, na których słychać taką wypowiedź działaczki pro-life.

Kilkakrotnie przekładane posiedzenie pojednawcze, obligatoryjnie poprzedzające pierwszą rozprawę z oskarżenia prywatnego, doszło do skutku dopiero w ubiegły wtorek, 27 września.

Przed wejściem na salę rozpraw Godek zapowiedziała, że zamierza złożyć ofertę pojednania. – Jeżeli druga strona ją przyjmie, to z sali wyjdziemy z porozumieniem. Wszystko zależy od Barta Staszewskiego – mówiła Kaja Godek, zastrzegając przy tym, że obserwując jego działalność i agresję w stosunku do obrońców życia i rodziny nie ma jednak wielkich nadziei na ugodę.

– Wierzę w dobrą wolę i dobre serce wszystkich ludzi, nawet Kai Godek. Przychodzę z pewnością, że Kaja Godek jest w stanie się ze mną pojednać. Nasze żądania są takie same. Liczę, że dojdzie do tej ugody – odpowiadał **Bartosz Staszewski**.

Posiedzenie trwało zaledwie kilka minut. Do pojednania nie doszło.

– Bart Staszewski odrzucił propozycje polubownego rozwiązania sporu w sprawie, którą mi wytoczył. Proces na wniosek Barta jest tajny, zatem nie mogę ujawnić, jaka była ta propozycja, ani co mówił na sali sam Bart – skomentowała taki finał posiedzenia oskarżona, dodając, że w jej ocenie sprawa jest zemstą za wprowadzenie do Sejmu projektu obywatelskiego „Stop LGBT" przewidującego likwidację homopropagandy na ulicach i sygnowany był przez 200 tys. Polaków, a który bardzo nie spodobał się lubelskiemu homoaktywiście.

– Pani Godek stwierdziła, że najwyżej może powiedzieć, że jest jej przykro. Na to zupełnie nie mogę się zgodzić. Nam chodzi o przeprosiny i zadośćuczynienie. Z tego ostatniego mógłbym nawet zrezygnować, ale ważna jest skrucha i posypanie głowy popiołem. Tego po Kai Godek nie mogę się spodziewać – wyjaśniał przyczyny odrzucenia propozycji ugody Staszewski.

Pierwsza rozprawa w procesie o zniesławienia wyznaczona została na 14 listopada. Można się spodziewać, że posiedzeniom będą towarzyszyć pikiety stronników Kai Godek, którzy na wtorkową rozprawę przyszli przed sąd z transparentem „Homopedofile do więzienia", co Staszewski skomentował: Treść tych banerów sama mówi o sobie tzn. sprzeciwiają się tamci państwo pedofilii. Ja nie wiem jaki to może mieć związek ze mną, ale wydaje się, że jest to myśl czy idea, która idzie za tymi słowami pani Godek. Teatr, który tak naprawdę robi przed sądem pokazuje, jakie są jej prawdziwe intencje. To jest próba kontynuowania swojej kampanii anty LGBT także na sali sądowej. **ZM**

Samorządowcy mówią „dość" i zapowiadają protest w Warszawie

Prąd pustoszy gminne kasy

Trudno to zrozumieć. Ceny surowców energetycznych na światowych giełdach rok do roku owszem podrożały, wzrosły również ceny uprawnień do emisji CO2, koszty pracy, kurs dolara i euro, ale nie o 500 czy 700 proc., a o tyle więcej za dostawę prądu życzą sobie od samorządów dostawcy energii, w tym państwowa PGE, która jednocześnie chwali się rekordowymi, kilkumiliardowymi zyskami. Przedstawiciele Ruchu Samorządowego Tak! Dla Polski, którzy w ubiegłym tygodniu spotkali się w Lublinie mówili o paserskich wręcz podwyżkach ze strony spółek Skarbu Państwa i zapowiedzieli na 7 października protest pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

We wrześniu ubiegłego roku cena baryłki ropy na światowych giełdach wynosiła ok. 77 USD, a teraz (po kilkumiesięcznym wzroście do poziomu nawet 120 USD) kosztuje ok. 90 USD, w tym samym czasie cena gazu zimnego wzrosła z ok. 5 do obecnie ok. 7 USD, węgla z ok. 190 do 290 USD za tonę (dane z portalu bankier.pl), uprawnień do emisji CO2 z ok. 60 do 70 Euro. To średnio wzrosty rok do roku, o kilkanaście, a w przypadku gazu i węgla o kilkadziesiąt proc. Dlaczego dostawcy energii dla przedsiębiorstw, instytucji czy samorządów (w przypadku klientów indywidualnych podwyżki odgórnie ogranicza rząd) podnoszą ceny o 500-700 proc. Energetycy tłumaczą, że takie ceny obowiązują na giełdzie energii, przez którą muszą sprzedawać prąd, a gdzie stawki do takiego poziomu wywindowali zachodni producenci. I tak branża energetyczna w dobie ogólnego kryzysu jako jedna z nielicznych notuje rekordowe, wręcz gigantyczne zyski – np. PGE w pierwszym półroczu zarobiła ok. 3,3 mld zł.

Tymczasem Lublin, który jeszcze przed wakacjami rozstrzygnął przetarg na dostawę prądu zapłaci za niego o ponad 300 proc. więcej niż wcześniej, a to i tak mniej niż samorządy, które rozstrzygnęły przetargi w ostatnich tygodniach lub są w ich trakcie, bo oferty jakie otrzymują od dostawców są o 500-700 proc. wyższe niż płacili dotychczas, co w przeliczeniu na złotówki przekłada się na miliony złotych.

Zwykłemu obywatelowi trudno to pojąć, ale i tęgie głowy samorządowców uważają, że coś jest nie tak. W ubiegłym tygodniu podczas spotkania w Lublinie przedstawiciele Ruchu Samorządowego Tak! Dla Polski powiedzieli „dość" i takim cenom energii, i rządowej polityce zmian podatkowych, które uszczuplają ich wpływy do samorządów, a zasilają rządowe fundusze, z których środki na lokalne inwestycje dzielone są w drodze konkursowych naborów, rozstrzyganych wedle uznania rządzących.

– Apelujemy, by pan premier i panowie ministrowie przejrzeli nienależne – według nas – paserskie wręcz podwyżki narzucane samorządom m.in. przez spółki Skarbu Państwa – mówił, nawiązując do cen prądu, **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu i prezes RS Tak! Dla Polski. – Problemu nie rozwiąże wyłączanie prądu na ulicach, czy ograniczenia ciepła w szkołach, na co niektórzy już się decydują – dodawał.

– Takie podwyżki są nie do udźwignięcia. Jeśli rząd nie pomoże w tej kwestii samorządom, to zabraknie pieniędzy na inwestycje, które są kołem napędowym gospodarki. Albo uratujemy samorząd, który przez lata dowiódł swojej skuteczności i sprawności, albo cofamy się i wybieramy model Rad Narodowych z końca lat '80, który zbankrutował wraz z tamtym systemem i ustrojem społeczno-gospodarczym – dodawał **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, odnosząc się do cen prądu, ale również polityki odbierania samorządom wpływów z podatków i rozstrzyganie nie na szczeblu samorządu, ale przez rząd, które lokalne inwestycje dostaną dofinansowanie z rządowych funduszy, a które nie.

Samorządowcy z Tak! Dla Polski zapowiedzieli, że 7 października planują protest przed siedzibą Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. – To będzie sprzeciw wobec braku działań rządu w związku z sytuacją i kryzysem. Musimy uświadomić rządowi, że żaden samorząd, żadna wspólnota lokalna, żadni mieszkańcy, nie przeżyją tak drastycznych cen energii. Na takie podwyżki nie możemy się zgodzić, stąd decyzja o demonstracji – wyjaśniał Jacek Karnowski.

Rząd zapowiada, że chce ustalić maksymalne ceny prądu dla jednostek wrażliwych (np. takich jak szpitale) i samorządów, ale na razie konkretnych propozycji nie przedstawił. **ZM**

ŚWIDNIK. Plakaty ministra znów pod lupą radnych

Ten sam numer z banerami

Radni świdnickiej opozycji drążą sprawę wiszących w różnych miejscach Świdnika banerów z wizerunkiem świdnickiego posła Artura Sobonia, wiceministra finansów i pełnomocnika premiera do spraw rozwoju lokalnego, i informacją o miliardach dla regionu i milionach dla Świdnika oraz powiatu świdnickiego z programu „Polski Ład". Jak twierdzą radni Waldemar Białowąs i Robert Syryjczyk, analizując pozwolenie wydane przez miasto na ich powieszenie, zauważyli, że ma ono ten sam numer, co inna sprawa. – W związku z tym zastanawiamy się, czy ta dokumentacja nie powstała na „potrzebę chwili" – mówią radni. Miasto tłumaczy, że doszło do pomyłki.

Na przebudowanej z udziałem środków z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych ulicy Targowej jeden duży baner z wizerunkiem Artura Sobonia, jako pełnomocnika premiera ds. rozwoju lokalnego, zastąpiły ostatnio trzy mniejsze

Kiedy w styczniu br. w kilku punktach Świdnika (m.in. przy SP nr 3 i nr 7, przy ul. Targowej i PCEZ) pojawiły się banery z posłem **Arturem Soboniem** w mieście zaczęto domniemywać, że to zapewne zwiastun przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Szeroko komentowała je też lokalna opozycja, którą oburzyło, że banery pojawiły się m.in. na ogrodzeniach szkół, co ich zdaniem było złamaniem zakazu prowadzenia agitacji politycznej na terenie placówek oświatowych. Wyjaśnień w tej sprawie od dyrekcji Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej żądał radny powiatowy **Jakub Osina** (ŚWS), a miejscy radni z klubu KO oczekiwali wyjaśnień w tej sprawie od Ratusza. Władze miasta i starostwa wyjaśniały, że o powieszenie banerów wystąpiło biuro poselskie pos. Sobonia i taką zgodę dostało, bo nie są to żadne materiały reklamowe, czy wyborcze, a informacja o tym, jakie dofinansowanie z „Polskiego Ładu" otrzymały poszczególne inwestycje w Świdniku i powiecie. Miejscy radni KO **Waldemar Białowąs** i **Robert Syryjczyk**, poszli o krok dalej i udali się do Urzędu Miasta Świdnik, by skontrolować dokumenty dotyczące zgody na powieszenie banerów (wniosek o udzielenie zgody i zezwolenie wydane przez miasto). Dokumenty otrzymali z pewnym opóźnieniem i już po wstępnej ich analizie orzekli, że budzą one ich wątpliwości.

– Przede wszystkim brakuje daty, do kiedy plakaty będą wisieć; pojawia się za to określenie, że do zakończenia kampanii informacyjnej, choć z tego co wiemy, kampania „Polskiego ładu", realizowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego, zakończyła się już dawno. Można więc zakładać, że plakaty będą wisieć przez cały rok, albo już do wyborów. We wniosku nie ma też nic o tym, że będą to plakaty z wizerunkiem posła. Poza tym w decyzji brakuje też przywołania jakiejkolwiek podstawy prawnej do wydania takiego zezwolenia – mówili wówczas radni.

Jakiś czas później obaj przygotowali interpelację z pytaniem, ile zgód wydano na nieodpłatne zajęcie terenu w latach 2018-22 i prośbą o przedstawienie wykazu wszystkich wydanych zezwoleń zawierających numer spraw i dane podmiotów, którym zezwolenia udzielono. Wczytując się w przekazaną przez Ratusz odpowiedź radni dopatrzyli się, że pozwolenie dotyczące „poselskich" banerów i pozwolenie wydane dla Miejskiego Ośrodka Kultury noszą ten sam numer.

– Ta numeracja wzbudziła nasze wątpliwości. Zastawiamy się, czy mamy tu do czynienia z jakąś urzędniczą pomyłką, czy być może ta dokumentacja i jej numeracja powstały na tzw. „potrzebę chwili". Banerów w ostatnim czasie przybyło. Jeden duży, który wisiał przy ul. Targowej zastąpiły trzy mniejsze, ale konstrukcja po tym największym nadal stoi. Być może poseł rezerwuje już miejsce pod kampanię. W mojej ocenie te banery to nic innego, jak właśnie przygotowanie do przyszłorocznej kampanii parlamentarnej. To akcja polityczna, a nie informacyjna. Zastanawiam się, czy gdybym w podobny sposób przygotował kampanię „informacyjną" na temat mojej pracy w radzie miasta, urząd równie chętnie i bezpłatnie udzieliłby zgody na bezpłatne zajęcie terenu – komentuje radny Białowąs.

Urząd Miasta przyznaje, że zgody wydane dla Biura Poselskiego i MOK-u nosiły ten sam numer. Wyjaśnia to zwykłą omyłką pisarską; zapewnia jednocześnie, że sam wniosek dotyczący banerów posła został złożony odpowiednio wcześniej.

W ocenie władz miasta plakaty z wizerunkiem A. Sobonia trudno nazwać kampanią polityczną. – Nie traktujemy tego jako kampanii czy reklamy, a jako informację publiczną, za pośrednictwem której przedstawiciel rządu informuje o przekazanych dla regionu środkach finansowych. W ostatnich latach to wsparcie dla samorządów osiągnęło niespotykaną dotąd skalę. Bez środków rządowych trudno byłoby nam przebudować targowisko, wybudować nową halę sportową przy SP nr 3 czy przebudowywać drogi. Każdemu, kto będzie wspierał samorząd w takim zakresie, bez wglądu na opcję polityczną, będziemy udzielać podobnych zgód – komentują włodarze Świdnika. **(w)**

Oświadczenia majątkowe za 2021 rok, cz. 9

Co mają dyrektorzy miejskich jednostek?

Kontynuujemy prezentację oświadczeń majątkowych za 2021 rok złożonych przez kierowników miejskich jednostek organizacyjnych.

Katarzyna Fus, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, zaoszczędziła 25 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 180 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych, współwłasność małżeńska) oraz gospodarstwo rolne o powierzchni niemal 2 hektarów z budynkami gospodarczymi (wartość 80 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła ponad 185 tysięcy złotych na etacie; pobrała niemal 22 tysiące złotych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych; uzyskała 5 tysięcy złotych dochodu z roli (10 tys. zł przychodu); zarobiła prawie 300 zł na umowie zleceniu; a niespełna 1,5 tysiąca złotych z praw autorskich. Jeździ Suzuki Swift z 2009 roku. Spłaca 18 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w PKO BP; ponad 53 tysiące złotych kredytu konsolidacyjnego w tym samym banku oraz ponad 19 tysięcy złotych kredytu w PKO BP na potrzeby bytowe.

Ewa Głowacka, dyrektor Domu Dziecka im. Janusza Korczaka, zaoszczędziła prawie 20 tysięcy złotych (18,5 tys. złotych na rachunku własnym, a ponad tysiąc – na wspólnym). Ma spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkania o powierzchni niemal 63 metrów kwadratowych (wartość 420 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobiła ponad 113 tysięcy złotych. Jeździ Mercedesem A160 z 2012 roku. Spłaca niemal 38 tysięcy franków szwajcarskich kredytu hipotecznego w BRE Banku.

Sylwia Góźdź, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy „Mozaika", zaoszczędziła 10 tysięcy złotych, ma też dwie lokaty bankowe po 100 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 134 metrów kwadratowych na działce o powierzchni 54 arów (wartość 800 tysięcy złotych, własność); a także użytki rolne o powierzchni ponad 2 hektarów (wartość 0,5 mln złotych, własność). W ubiegłym roku zarobiła ok. 146,5 tys. złotych na etacie, 350 tysięcy złotych ze sprzedaży mieszkania, a niemal 15 tysięcy złotych z najmu. Jeździ 2-letnim Fiatem 500 (wartość 55 tysięcy złotych), spłaca ponad 326 tysięcy złotych kredytu hipotecznego w Pekao S.A na budowę domu.

Katarzyna Kępa, dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy, nie ma oszczędności. Ma zaś mieszkania o powierzchni 35 oraz 120 metrów kwadratowych (łączna wartość 590 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). Ma też mieszkanie o powierzchni 65 metrów kwadratowych (wartość 330 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska) oraz działkę rekreacyjną o powierzchni ponad 5 arów (wartość 50 tysięcy złotych, współwłasność z mężem). W ubiegłym roku zarobiła ponad 178 tysięcy złotych w MUP i ponad 3 tysiące złotych w Wyższej Szkole Nauk Społecznych. Jeździ Citroenem Cactus z 2014 roku (wartość 33 tysiące złotych), ma też 10 % udziału w Peugeocie z 2012 roku (wartość 35 tysięcy złotych). Spłaca aż cztery kredyty, w tym dwa hipoteczne oraz dwa gotówkowe.

Jacek Kucharczyk, komendant Straży Miejskiej, zaoszczędził prawie 63 tysiące złotych; 13,5 tysiąca euro oraz ponad 8 tysięcy dolarów amerykańskich. Ma też 12 tysięcy złotych na Indywidualnym Koncie Zabezpieczenia Emerytalnego. Ma mieszkanie o powierzchni ponad 69 metrów kwadratowych wraz z przynależnym garażem o powierzchni niemal 17 metrów kwadratowych, komórką lokatorską o powierzchni ok. 3 metrów kwadratowych oraz udziałem w części wspólnej. Wartość nieruchomości to 380 tysięcy złotych, choć Kucharczyk zaznaczył, że może być wyższa, bo internetowe oferty w przypadku tego typu mieszkań sięgają nawet 580 tysięcy złotych. Komendant ma też domek letniskowy o powierzchni 80 metrów kwadratowych na działce o powierzchni 7 arów (wartość 200 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska). W ubiegłym roku zarobił prawie 113 tysięcy złotych na stanowisku komendanta, pobrał też ponad 122 tysiące złotych policyjnej emerytury. Jeździ hybrydową Toyotą RAV4 z 2020 roku, nie ma kredytów.

Andrzej Łaba, dyrektor Domu Pomocy Społecznej Kalina, zaoszczędził 10 tysięcy złotych. Ma działkę o powierzchni 12 arów (wartość 290 tysięcy złotych, własność). W ubiegłym roku zarobił niemal 156 tysięcy złotych w DPS Kalina. Jeździ Volkswagenem Touranem z 2014 roku. Spłaca 69 tysięcy złotych pożyczki w Pekao S.A. na budowę domu oraz ponad 35 tysiące złotych pożyczki w tym samym banku na ten sam cel.

Henryk Łacek, dyrektor Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie, zaoszczędził ponad 50 tysięcy złotych, ma też niemal 2 tysiące złotych na koncie w mBanku, prawie 4 tysiące złotych w Pekao S.A., 80 dolarów amerykańskich oraz 150 dolarów australijskich. Ma dom o powierzchni 144 metrów kwadratowych na działce o powierzchni prawie 4 arów (wartość 650 tysięcy złotych, współwłasność małżeńska); działkę letniskową o powierzchni 4 arów, na której stoi domek o wartości 20 tysięcy złotych (działka jest dzierżawiona) oraz działkę o powierzchni ponad 3 arów (dzierżawa). W ubiegłym roku zarobił ponad 157 tysięcy złotych w ZNK Lublin. Jeździ Citroenem C4 z 2015 roku (współwłasność); w oświadczeniu wykazał też kolekcję monet i znaczków pocztowych. Spłaca aż 6 kredytów: dwa hipoteczne, trzy gotówkowe oraz jeden ratalny, ale zobowiązania nie opiewają na wielkie kwoty. Największe ma wobec PKO BP, gdzie do spłaty zostało mu około 108 tys. zł kredytu hipotecznego.

Oświadczenia kolejnych kierowników w następnym wydaniu „Nowego Tygodnia".

TN

Lublin ciekawy o każdej porze

Ruszaj w miasto z przewodnikiem

Program „Poznaj Lublin z Przewodnikiem" kontynuowany będzie również w sezonie jesienno-zimowym. Na ciekawe spacery po mieście przewodnicy zrzeszeni w Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin zapraszają w każdą sobotę i niedzielę, z wyłączeniem weekendów świątecznych.

– Minione miesiące pokazały nam, że zapotrzebowanie na wycieczki z przewodnikiem wciąż rośnie. Od wiosny z programu „Poznaj Lublin z Przewodnikiem" skorzystało ponad 850 osób i na pewno warto go kontynuować. Cieszymy się, że w spacerach biorą udział nie tylko turyści i odwiedzający Lublin, ale też mieszkańcy miasta, którzy chcą dowiedzieć się więcej o jego historii – mówi **Krzysztof Raganowicz**, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin. – Chcąc odpowiedzieć na te potrzeby, wspólnie z lubelskimi przewodnikami po raz kolejny przygotowaliśmy bogaty harmonogram spacerów w języku polskim i angielskim, dzięki czemu każdy może znaleźć spacer o interesującej go tematyce. Ponadto w okresie ferii zimowych zaprosimy mieszkańców i odwiedzających Lublin turystów do udziału w codziennych wycieczkach po Lublinie.

W harmonogramie na jesień i zimę tradycyjnie już znalazły się wycieczki szlakiem najpopularniejszych zabytków i legend, a także spacery tematyczne. – Podczas wycieczek mówimy o najciekawszych zabytkach i przeszłości Lublina, ale też opowiadamy anegdoty o dawnych mieszkańcach i ich życiu. Dążymy do tego, aby spacer z przewodnikiem nie był nudnym wykładem, tylko pełnym ciekawostek i humoru spotkaniem, podczas którego w przyjemnej atmosferze można lepiej poznać miasto – mówi **Łukasz Fiuta**, przewodnik miejski biorący udział w programie.

– Zaletą programu „Poznaj Lublin z Przewodnikiem" jest jego kompleksowość. W jednym miejscu zgromadzona jest oferta kilku przewodników miejskich, tematy tras, dokładne terminy, miejsca spotkania i ceny biletów. Po stronie osoby zainteresowanej udziałem w oprowadzaniu pozostaje jedynie wybór trasy, daty spaceru, a następnie szybki i łatwy zakup biletu w Centrum Inspiracji Turystycznej przy ul. Jezuickiej 1/3 lub za pośrednictwem portalu evenea.pl – dodaje **Małgorzata Lipska** z LOT ML.

Szczegółowe informacje oraz harmonogram programu dostępne są na stronie https://przewodnik.lublininfo.com/. **ZM**

Budowa kolumbarium na cmentarzu na Majdanku pod znakiem zapytania

Miejska spółka zarobi na mieście?

Budowa kolumbarium na cmentarzu na Majdanku, jak ostatnio niemal wszystkie inwestycje, nie mieści się w założonym przez Ratusz budżecie. W powtórzonym przetargu najtańsza oferta, złożona przez miejską spółką MKK, jest o blisko 150 tys. droższa, niż planowali urzędnicy.

Kolumbarium ma docelowo liczyć 1500 nisz na urny, ale w pierwszym etapie, którego realizację miasto planuje rozpocząć w tym roku, ma powstać 288.

– W Lublinie od kilku lat obserwujemy coraz większe zainteresowanie pochówkiem urnowym, a tego rodzaju budowli brakuje w naszych zasobach komunalnych. Realizację kolumbarium na cmentarzu na Majdanku podzielono na kilka etapów. W tym roku oprócz dokumentacji projektowej dla całości, powinno powstać pierwszych 288 nisz urnowych. Budowa kolejnych będzie zlecana – zapowiadał w lipcu **Janusz Semeniuk**, Zastępca Dyrektora Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin.

To właśnie na początku tegorocznych wakacji urzędnicy ogłosili pierwszy przetarg dla tego zadania. Jego zwycięzca miał zaprojektować całe kolumbarium składające się z 4 segmentów, a następnie zbudować w terenie jego pierwszą (najmniejszą) część. Ostatecznie całe postępowanie zostało jednak unieważnione z powodu zbyt wysokich cen od zainteresowanych zleceniem firm.

Najtańsza była wówczas propozycja złożona przez Miejską Korporację Komunikacyjną - spółkę-córkę należącego do samorządu MPK Lublin. Opiewała ona na ponad 553 tys. zł. W miejskim budżecie zarezerwowano z kolei niecałe 484 tys. zł. Dodatkowo urzędnicy po analizie odrzucili ją z powodów formalnych, podobnie jak drugą pod względem ceny ofertę firmy ZWB Trykacz z Łucki k. Lubartowa (ponad 871 tys. zł). Następna propozycja wynosiła już 1,89 mln zł (od firmy Drogbud z Mokrego k. Zamościa), a na taki wydatek miasto nie mogło sobie pozwolić.

W powtórzonym przetargu wystartowały już tylko dwie firmy, które za pierwszym podejściem złożyły najtańsze oferty, jednocześnie podlegające odrzuceniu z przyczyn formalnych. Tym razem miasto zwiększyło swój budżet do wysokości ponad 573 tys. zł. Proponowane ceny podnieśli jednak także wykonawcy. Najtańsze znów jest MKK Lublin, które oczekuje obecnie 630 tys. zł.

Ratusz jeszcze nie zdecydował czy dołoży brakującą kwotę czy też ponownie unieważni przetarg. Decyzja zostanie podjęta dopiero po przeanalizowaniu złożonych ofert pod kątem formalnym.

Marek Kościuk

CZUBY PÓŁNOCNE. Jasno, aż do przesady?

Urzędnicy ciemno to widzą

Radny Stanisław Brzozowski chciałby przerzedzić gąszcz słupów i latarni na skrzyżowaniu ulic Armii Krajowej i Orkana, a przy tym zaoszczędzić miastu wydatków na prąd. Urzędnicy przekonują, że to zły pomysł, bo na skrzyżowaniu wcale nie jest za jasno.

Choć skrzyżowanie ul. Armii Krajowej i Orkana oświetla dziś aż kilkanaście latarni, miasto zapewnia, że wszystkie są potrzebne

W interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka** radny Stanisław Brzozowski (niezrzeszony) przekonuje, że trzy słupy oświetleniowe stojące w obszarze skrzyżowania ulic Armii Krajowej i Orkana stały się zbędne.

– Od czasu budowy i przebudowy trakcji trolejbusowej w tym rejonie na nowych słupach trakcyjnych zamontowano dodatkowe latarnie, które w odpowiedni sposób zabezpieczają oświetlenie skrzyżowania. Tym samym trzy stojące tam stare maszty oświetleniowe stały się jedynie dużym i zbędnym obciążeniem pod względem kosztów energii elektrycznej, bo każdy posiada po 6 opraw o mocy 400W, co odpowiada oświetleniu łącznemu alejek sporego osiedla mieszkaniowego – wskazuje radny. – Ponadto maszty te mają po kilkadziesiąt lat i są mocno skorodowane – dodaje.

Radny proponuje, by zdemontowane oprawy oświetleniowe zamontować w miejsce wyeksploatowanych, jeszcze starszych i mocno awaryjnych lamp na ul. Kosmowskiej. Kolejny ujęty w interpelacji postulat radnego dotyczy demontażu nieużytkowanych i odłączonych od sieci trakcyjnej od czasu przebudowy skrzyżowania betonowych słupów trakcyjnych, które zastąpiono nowymi słupami stalowymi. - Obecnie stare słupy tylko szpecą okolicę skrzyżowania i powodują dodatkowe zagrożenie przy ewentualnych kolizjach samochodowych – zauważa **Stanisław Brzozowski**.

Miasto pierwszych dwóch propozycji radnego zrealizować nie zamierza. – Wskazane w interpelacji maszty oświetleniowe zapewniają prawidłowe oświetlenie skrzyżowania ul. Armii Krajowej i Orkana i ich ewentualny demontaż powodowałby drastyczne pogorszenie warunków oświetleniowych i bezpieczeństwa na skrzyżowaniu – przekonuje, w odpowiedzi na interpelację, wiceprezydent **Artur Szymczyk**, tym samym dając do zrozumienia, że nie ma możliwości ich przeniesienia na ul. Kosmowskiej.

Ma jednak dobre informacje dla radnego w sprawie likwidacji dwóch, starych niewykorzystywanych słupów trakcji trolejbusowej. - Wskazane słupy zaplanowane zostały do demontażu i zostaną usunięte najpóźniej do 31 grudnia tego roku – zapewnia Artur Szymczyk. **ZM**

Jest pozwolenie, nie ma pieniędzy

Rdza dobrała się do kładki

Kładka dla pieszych nad ul. Filaretów, łącząca osiedle Piastowskie z osiedlem Mickiewicza, coraz bardziej razi i straszy korozją. Miasto ma już gotową dokumentację jej remontu i pozwolenie na budowę, ale nie ma na nią pieniędzy.

Miasto ma już pozwolenie na przebudowę kładki nad ul. Filaretów, ale na rozpoczęcie inwestycji nie ma pieniędzy

– Koszt wykonania dokumentacji to blisko 53 tys. zł brutto. Zakres planowanych do wykonania prac na obiekcie zakłada m. in. wymianę płyty pomostu kładki z ażurowej na pełną, wymianę balustrady z jej podwyższeniem, konserwację i zabezpieczenie antykorozyjne stalowej konstrukcji obiektu, odwodnienie płyty pomostu wraz z przyłączeniem do istniejącej sieci kanalizacji deszczowej, uziemienie konstrukcji stalowej kładki i remont infrastruktury drogowej towarzyszącej takiej, jak chodniki, schody i pochylnie – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Problemem wstrzymującym zlecenie niezbędnych robót budowlanych jest brak funduszy. Nie ma ich również w ogłoszonych niedawno przez prezydenta Krzysztofa Żuka wstępnych założeniach budżetowych na rok przyszły. Nie przekreśla to jednak możliwości umieszczenia takiego zadania w finalnej wersji miejskiego budżetu. Urzędnicy zakładają, że inwestycję uda się zrealizować w ciągu najbliższych 3 lat, w przeciwnym wypadku konieczne będzie rozpoczęcie od nowa całego procesu gromadzenia niezbędnej dokumentacji.

– Dokumentacja ważna jest tak długo, jak długo jest ważna decyzja pozwolenie na budowę, czyli 3 lata od daty uprawomocnienia tj. do 14 marca 2025 r. Ostatni kosztorys inwestorski z początku bieżącego roku szacuje koszt na około 1,8 mln zł, jednak przed ewentualnym zamówieniem należy go zaktualizować. Aktualnie szukamy możliwości sfinansowania tego zadania – dodaje Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

FOT. PORT LOTNICZY LUBLIN / KRZYSZTOF WIŚNIEWSKI

Po pandemicznym kryzysie świdnickie lotnisko staje na nogi. Oprócz popularnych wakacyjnych czarterów codziennie możemy polecieć do Londynu, trzy razy w tygodniu do Eindhoven, dwa razy do Dublina i Oslo, sześć razy w tygodniu do Warszawy i cztery do Gdańska

ŚWIDNIK. Planują wakacje

Częściej do Turcji

Port Lotniczy Lublin podzielił się kolejną dobrą wiadomością dotyczącą przyszłych wakacji. Oprócz całkiem nowego połączenia – z Rodos, dodatkowe połączenia ze Świdnika do tureckiej Antalyi postanowiło wyczarterować biuro podróży Coral Travel, które sezon Lato 2023 rozpocznie już od początku czerwca.

W sierpniu Port Lotniczy Lublin obsłużył 47 828 pasażer i był to najlepszy wynik w dziesięcioletniej historii lotniska. Rekordowa frekwencja to - jak zaznaczają władze lotniska - zasługa m.in. bardzo dobrze przyjętych przez mieszkańców Lublina i regionu rejsów w ramach akcji Lato 2022. Dużym zainteresowaniem cieszyły się m.in. loty z do tureckiej Antalyi.

Liderem w organizacji wakacji do Turcji z polskich lotnisk jest biuro podróży Coral Travel Poland. W ostatnim sezonie co drugi turysta wylatujący z Polski na wakacje do Turcji wyjechał właśnie z tym touroperatorem. Biuro wciąż rozszerza dostępność o wyloty lokalne i zwiększa ich częstotliwość. Dlatego rozwija też swoją ofertę z wylotami do Turcji z Lublina. Już od 3 czerwca 2023 r. na trasie Lublin – Antalya będą realizowane dwa połączenia tygodniowo.

– Cieszę się, że nasza siatka połączeń zostanie uzupełniona o kolejne loty do Turcji. Kierunek ten należy do czołówki najchętniej wybieranych przez lubelskich turystów. Jestem przekonany, że ta dodatkowa rotacja przyciągnie klientów, którzy wybiorą nasz port lotniczy, jako początek wakacyjnej przygody – mówi **Andrzej Hawryluk**, prezes Portu Lotniczego Lublin. Jest to kolejna już zapowiedź połączeń na wakacje 2023. Od 2 czerwca 2023 roku do siatki połączeń z Portu Lotniczego Lublin dołączy Rodos. Loty na grecką wyspę będą odbywać się raz w tygodniu aż do 6 października 2023 roku. Wycieczki można rezerwować na stronie Rainbow oraz u agentów. Szczegółowe informacje dotyczące oferty połączeń lotniczych z Portu Lotniczego Lublin dostępne są na stronie internetowej:www.airport.lublin.pl

. **(opr. w)**

Na razie na budowie ul. Chryzantemowej jeszcze niewiele się dzieje

ŚWIDNIK. Łatwiej dojechać będzie nie tylko na cmentarz

Chryzantemowa wychodzi z planów

Rozpoczęły się prace związane z budową ul. Chryzantemowej. Nowa ulica po północnej stronie cmentarza połączy ulice Wyszyńskiego i Gospodarczą, a w przyszłości będzie też połączeniem pomiędzy al. Solidarności i ul. Wyszyńskiego. Inwestycja ma być gotowa wiosną przyszłego roku.

Prace przygotowawcze związane z budową ul. Chryzantemowej ruszyły jeszcze w 2020 roku, kiedy Urząd Miasta ogłosił przetarg na opracowanie projektu jej budowy. Wiosną tego roku wyłonił zaś wykonawcę prac. Do przetargu wpłynęła tylko jedna oferta, złożona przez Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lublina, które zaproponowało kwotę ok. 5 mln zł. Miasto postanowiło ją przyjąć, bo tylko nieznacznie (o ok. 6 tys. zł) przekroczyła założony na to zadanie budżet.

Prace związane z przebudową Chryzantemowej ruszyły kilka tygodni temu. Na uwinięcie się z nimi wykonawca ma 12 miesięcy od podpisania umowy, więc urzędnicy zakładają, że pełen efekt prac zobaczymy wiosną przyszłego roku.

Docelowo powstanie tu droga o nawierzchni bitumicznej, która po północnej stronie cmentarza połączy ul. Wyszyńskiego z ul. Gospodarczą. Powstanie również chodnik, przejścia dla pieszych, oświetlenie, kanalizacja deszczowa, ścieżka rowerowa i kanał technologiczny. Zaplanowano też spory parking i plac handlowy.

W przyszłości Chryzantemowa ma łączyć się z projektowaną ul. Sąsiedzką. Tym samym powstanie nowe połączenie al. Solidarności z ul. Wyszyńskiego. Urzędnicy zwracają uwagę, że to nie tylko ułatwienie komunikacyjne dla mieszkańców pobliskich domów czy wygodniejszy dojazd na cmentarz, ale także rozwój położonych tu terenów pod budownictwo jednorodzinne.

Na budowę ulicy Chryzantemowej Miasto Świdnik otrzymało dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie ok. 1,3 mln zł.

(w)

ŚWIDNIK. Był urząd, ma być sklep i parking

Były ratusz niknie w oczach

Lada dzień obraz centrum Świdnika, jaki wszyscy znali od kilkudziesięciu lat przejdzie do historii – z powierzchni ziemi zniknie znaczna część byłej siedziby urzędu miasta – trwa rozbiórka części charakterystycznego białego blaszaka. W jego miejscu ma stanąć budynek handlowo-usługowy.

Swoją dawną siedzibę przy ul. Wyszyńskiego, wraz z przylegającymi do niej działkami, miasto sprzedało na przełomie 2020 i 2021 r. firmie specjalizującej się w budowie i sprzedaży powierzchni pod działalność komercyjną. Po tej transakcji przez wiele miesięcy na działce nic się nie działo. Na początku tego roku wycięto tam kilka drzew, a inwestor zwrócił się do Starostwa Powiatowego o zgodę na wyburzenie dawnego urzędu.

Niektórzy świdniczanie zwracali wówczas uwagę, że wraz z jego rozbiórką miasto zostanie pozbawione największego schronu, co w kontekście wojny na Ukrainie nie wydaje się dobrą decyzją. Przedstawiciele Ratusza wyjaśniali jednak, że piwnica dawnego ratusza, choć potocznie nazywana przez mieszkańców schronem, w rzeczywistości nie jest schronem, a tzw. ukryciem pierwszej kategorii, wyposażonym w najprostsze instalacje, które powstało, aby na wypadek kryzysowej sytuacji zapewnić ochronę pracującym w budynku osobom, ale nie po to, aby ewakuować tu mieszkańców.

Sprawa pozwolenia na rozbiórkę budynku, właśnie ze względu na schron, toczyła się w urzędach przez wiele miesięcy, ale ostatecznie z pozytywnym dla właściciela nieruchomości finałem. Starostwo Powiatowe w Świdniku przed kilkoma tygodniami wydało zgodę na wyburzenie starego ratusza i budowę nowego obiektu na zajmowanej przez niego działce. Jak informował wicestarosta **Bartłomiej Pejo**, ma tu powstać parterowy budynek handlowo-usługowy o pow. sprzedaży niespełna 1 tys. mkw. oraz z parkingiem.

Siedziba byłego ratusza niknie w oczach

W ubiegłym tygodniu ruszyły prace związane z wyburzeniem starego ratusza. Mieszkańcy przypuszczają, że powstanie tu sklep sieci Aldi. Zapytaliśmy w biurze prasowym sieci, czy rzeczywiście są takie plany. – W tym momencie możemy potwierdzać wyłącznie te lokalizacje nowych sklepów, które widnieją na naszej stronie internetowej w zakładce „Nasze nowe sklepy" (póki co Świdnika na tej liście nie ma – przyp. **red**.). Wszelkie szczegóły w temacie nowych sklepów Aldi komunikujemy w momencie, kiedy mamy pewność, że wszelkie formalności z budową są zakończone – usłyszeliśmy w biurze prasowym.

(w)

Głosowanie tylko do wtorku, 4 października

Obywatelu nie przegap!

Jeszcze tylko przez dwa dni (do północy, 4 października) można oddać głos na projekty zakwalifikowane do tegorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Do wyboru jest 35 projektów, a do podziału okrągły milion złotych. Prawo do głosowania mają mieszkańcy Świdnika, którzy ukończyli 13 rok życia, ale w przypadku, gdy głosującym jest osoba małoletnia, do karty do głosowania należy dołączyć zgodę rodzica (opiekuna prawnego), którą można pobrać ze strony internetowej BO. Każdy może zagłosować tylko raz wybierając maksymalnie 3 projekty. Głosować możemy poprzez złożenie wypełnionej karty do głosowania w urnach umieszczonych w Urzędzie Miasta Świdnik, ul. Stanisława Wyspiańskiego 27 – w godzinach pracy urzędu oraz Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej, ul. Niepodległości 13 – w godzinach pracy biblioteki, a także w formie elektronicznej, poprzez oddanie głosu na stronie internetowej Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Tam też znajduje się kompletna lista projektów wraz z opisami.

ZM

REKLAMA

Starosta Świdnicki
OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Miasta Świdnik, decyzji nr 7/2022 z dnia 31 sierpnia 2022 r., opatrzoną rygorem natychmiastowej wykonalności, udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.: budowa ulicy Skośnej w Świdniku wraz z infrastrukturą towarzyszącą na odcinku od ul. Nadleśnej do ul. Lotniczej.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały, na działkach:

a) przeznaczonych pod budowę drogi gminnej:

061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
136/1, 136/4, 137/1, 131/4 (131/3)*, 132/12 (132/11)*, 132/14 (132/10)*, 132/16 (132/9)*, 132/18 (132/4)*, 133/1 (133)*, 134/1 (134)*, 135/5 (135/1)*, 135/7 (135/2)*, 135/9 (135/3)*, 135/11 (135/4)*, 137/3 (137/2)*, 138/1 (138)*, 139/1 (139)*, 140/1 (140)*, 141/1 (141)*, 142/1 (142)*, 143/1 (143)*, 153/3 (153/2)*, 259/15 (259/4)*

()* numer działki przed podziałem.

b) przeznaczonych pod przebudowę sieci uzbrojenia terenu, przebudowę innych dróg publicznych (przewidzianych do czasowego zajęcia)

061701_1.0003 Kolonia Świdnik Mały
119/1, 129/3, 130/3, 131/1, 131/2, 136/3, 157

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników i ścieżki pieszo-rowerowej, budowę odwodnienia drogi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznychi art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

FOT. JRG NR 4 WL.LUBLINIE

Ratownicy przybyli na miejsce pożaru niezwłocznie, ale życia 60-letniego gospodarza nie dało się uratować

Tragiczna noc przy ul. Rudnickiej

Śmierć w ogniu

60-letni mężczyzna spłonął żywcem w pożarze budynku gospodarczego przy ul. Rudnickiej w Lublinie. Ogień zauważono około godz. 22.30 w minioną środę.

– Pożarem objęte były dwa pomieszczenia oraz dach budynku. Ogień zagrażał zlokalizowanemu na tej samej posesji budynkowi mieszkalnemu. Z relacji kobiety znajdującej się na miejscu zdarzenia wynikało, że w budynku przebywa mężczyzna. Po ugaszeniu pożaru rozpoczęto przeszukiwanie pomieszczeń. W jednym z nich natrafiono na ciało mężczyzny. W związku z obrażeniami jakich doznał odstąpiono od prowadzenia czynności medycznych. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

Działania ratowniczo-gaśnicze trwały 3 godziny. Oprócz gaszenia pożaru budynku gospodarczego, strażacy kierowali prądy wody na zagrożony dom mieszkalny. Trwa ustalenie wszystkich okoliczności tragedii.

(l)

ŚWIDNIK. Wybuchowe znalezisko

Wykopali pocisk

FOT. KPP ŚWIDNIK

Na pocisk lotniczy o długości 70 centymetrów natrafili budowlańcy pracujący na budowie marketu przy ul. Piaseckiej w Świdniku. Na czas usuwania niewybuchu ewakuowano wszystkich znajdujących się w promieniu 300 metrów oraz zamknięto ulicę dla ruchu.

W miniony czwartek po godzinie 11, dyżurny świdnickiej policji otrzymał informację, że podczas prac ziemnych przy budowie marketu w rejonie tzw. „trójkąta na Kalinówce" odnaleziono niewybuch.

– Jak ustalono był to pocisk lotniczy o długości 70 centymetrów i średnicy 20 centymetrów. Decyzją patrolu saperskiego ewakuowano osoby w promieniu 300 metrów od miejsca ujawnienia niebezpiecznego znaleziska, w tym osoby znajdujące się w przedszkolu, sklepach oraz firmach. Konieczne było również zamknięcie ruchu na ul. Piaseckiej oraz wprowadzenie objazdów – przekazała st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik KPP w Świdniku.

Pocisk został zabezpieczony i zabrany przez saperów z Jednostki Wojskowej w Chełmie. **(w)**

Z nożem przyszedł po alkohol i papierosy

Kto rozpoznaje rozbójnika?

Policjanci poszukują nożownika, który napadł na sklep spożywczy.

– Do tego przestępstwa doszło 21 lipca około godziny 6:40 w sklepie przy ulicy Lubartowskiej w Lublinie. Zamaskowany mężczyzna wszedł do sklepu z nożem i zażądał od kasjerki wydania paczek papierosów oraz butelki alkoholu. Po zabraniu towaru sprawca oddalił się ulicą, gdzie kamery zarejestrowały jego wizerunek – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin.

Jak ustalili policjanci, był to mężczyzna w wieku około 30-40 lat, wzrost ok. 190 - 200 cm, sylwetka szczupła. W chwili zdarzenia ubrany był w jasne buty sportowe, długie spodnie dresowe koloru niebieskiego z białymi paskami na bokach, ciemną bluzę. Ponadto na głowie miał czapkę z daszkiem koloru szarego oraz saszetkę typu „nerka" koloru czarnego z jasnym napisem.

– Jeżeli ktoś rozpoznaje tego mężczyznę, proszony jest o kontakt z Wydziałem Kryminalnym KMP w Lublinie przy ul. Północnej 3 – telefon 47 811 45 39, kom. 695-881-241 lub numer alarmowy 112. Zapewniamy anonimowość – dodaje. **(l)**

Poszukiwany mężczyzna

Podbił dowód rejestracyjny, nie przejmując się policją

Diagnosta w opałach

Do 10 lat więzienia może grozić lubelskiemu diagnoście, który został zatrzymany w ramach akcji „Stop – drift".

– Lubelscy policjanci od miesiąca prowadzą regularne akcje „Stop – drift". W trakcie patroli mundurowi zwracają szczególną uwagę na kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego oraz zakłócających swoim zachowaniem spoczynek nocny. Dotychczas policjanci skontrolowali blisko 300 pojazdów, ujawnili ponad 220 wykroczeń i zatrzymali 64 dowody rejestracyjne. Funkcjonariusze, prowadząc działania, zauważyli, że może dochodzić do nieprawidłowości przy badaniach technicznych pojazdów, którym zatrzymano dowody rejestracyjne. Niektóre auta, bardzo szybko pojawiały się ponownie na ulicach miasta. Dlatego policjanci postanowili przyjrzeć się bliżej temu procederowi – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

W środę rano mundurowi z drogówki zatrzymali do kontroli samochód marki Audi. W trakcie sprawdzania stanu technicznego okazało się, że pojazd przekracza dopuszczalne normy emisji hałasu. Konieczne było zatrzymanie dowodu rejestracyjnego. 25-letni kierowca został zobligowany do wykonania przeglądu technicznego. – Kilka godzin później policjanci ponownie namierzyli, kontrolowane wcześniej audi. Jak się okazało, samochód 25-latka był już po badaniu technicznym. Pomimo tego, że w pojeździe nie zostały wykonane żadne naprawy, diagnosta podjął decyzję o zwrocie dowodu rejestracyjnego. Audi przeszło bez uwag nie tylko zlecone przez policjantów cząstkowe badanie techniczne, ale także został mu wykonany całkowity przegląd na kolejny rok – dodaje nadkomisarz Gołębiowski.

Choć kodeksowo za takie przestępstwo grozi nawet do 10 lat więzienia, sąd nie zgodził się na tymczasowe aresztowanie podejrzanego

Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KMP w Lublinie. Funkcjonariusze wspólnie z pracownikiem Urzędu Miasta w Lublinie przeprowadzili kontrolę w stacji diagnostycznej, gdzie wykonany został przegląd. W trakcie czynności zabezpieczona została obszerna dokumentacja oraz monitoringi. Funkcjonariusze zatrzymali 21-letniego diagnostę, który wydał zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. 21-latek w Prokuraturze Rejonowej Lublin-Północ usłyszał zarzuty. Zatrzymany odpowie jako osoba pełniąca funkcję publiczną za poświadczenie nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym. Śledczy wnioskowali o tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące, jednak sąd nie zdecydował się na zastosowanie środka zapobiegawczego.

Policjanci weryfikują zgromadzone materiały i sprawdzają, czy takich przypadków nie było więcej. Sprawa jest rozwojowa.

(l)

ŚWIDNIK. Uważaj kogo wpuszczasz do domu

Policja ostrzega przed domokrążcami

Świdniccy policjanci ostrzegają, że na terenie miasta pojawili się domokrążcy. W związku z tym apelują do mieszkańców, by ci zachowali szczególną ostrożność - uważali na to, kogo wpuszczają do mieszkania i sprawdzali, czy oferowane przez sprzedających towary rzeczywiście warte są swojej ceny.

Policjanci otrzymali sygnał, że do kilku świdnickich mieszkań zapukał ok. 50-letni, szpakowaty mężczyzna, oferujący sprzedaż czujników gazu. W internecie ceny takich urządzeń zaczynają się od 100 zł, a on proponował je w kwocie 450 zł ze specjalnym rabatem dla emerytów w wysokości 150 zł.

– To oczywiście nie musi być oszust, ale w przypadku sprzedaży bezpośredniej, oferowanej pod drzwiami naszego mieszkania zawsze warto zachować szczególną ostrożność. Sprawdźmy, czy oferent nie proponuje nam towaru po wygórowanej cenie, porównajmy inne oferty na rynku, nie ulegajmy presji czasu, jaką wywierają na nas osoby, zapewniając o okazyjnej cenie i ograniczonej czasowo promocji. Sprawdźmy, czy osoba ta dołącza do zakupionego towaru dowód zakupu, na którym widnieją dane sprzedawcy tak, abyśmy mogli ewentualnie skorzystać z 14-dniowej możliwości odstąpienia od umowy – przestrzega st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzeczniczka świdnickich policjantów.

Mundurowi apelują również przed wpuszczaniem do mieszkań i domów osób nieznajomych.

– Nigdy nie wiemy, czy nie mamy do czynienia z kimś, kto chce sprawdzić, co posiadamy w domu, z kim mieszkamy i gdzie trzymamy pieniądze. Nie dajmy szansy przestępcom stać się ich ofiarą – przypominają. **(w)**

Sympatyczne odwiedziny mundurowych i dzień otwarty w komendzie miejskiej

Mundurowi wśród przedszkolaków

To był wyjątkowy policyjno-przedszkolny tydzień. Najpierw policjanci gościli w Przedszkolu nr 54, a potem lubelskie przedszkolaki i uczniowie klas młodszych ruszyli tłumnie do komendy miejskiej, która zorganizowała dla najmłodszych dzień otwarty.

– Mundurowi w bardzo przystępny dla maluchów sposób, opowiadali, jak bezpiecznie poruszać się po drogach, jak należy zachowywać się w kontaktach z osobami obcymi oraz gdzie szukać pomocy w sytuacji zagrożenia. Nie zabrakło także czasu na rozmowę o konieczności noszenia elementów odblaskowych. Mundurowi chętnie opowiadali też o swojej służbie, prezentując sprzęt oraz pojazdy policyjne. W spotkaniu udział wzięli również przewodnicy psa służbowego, którzy zaprezentowali tresurę czworonoga. Jak zwykle ogromną atrakcją była policyjna maskotka – sierżant Alicja – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie.

FOT. KMP LUBLIN

(l)

Emerytka straciła fortunę po telefonie od oszustów

Wypadku nie było, pieniądze zniknęły

Ponad 130 tys. zł przekazała kurierowi „z policji" 90-letnia lublinianka, po telefonie z „komendy".

– Do seniorki zadzwoniła osoba, która przedstawiała się jako jej wnuczka. Kobieta zaczęła opowiadać, że ojciec spowodował wypadek drogowy, w którym ktoś zginął. Rozmówczyni powiedziała, że współpracuje z policją. W związku z tym potrzebne miały być pieniądze dla rodziny poszkodowanej. Do rozmowy włączył się mężczyzna, który przedstawił się jako policjant. 90-latka została poproszona o przygotowanie wszystkich oszczędności, po które zgłosić miał się kurier – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Niestety, kobieta uwierzyła w historię i przekazała oszustom pakunek z pieniędzmi w kwocie ponad 130 tysięcy złotych.

Policjanci poszukują przestępców i przypominają, że oszuści podają się za członków rodziny, za przedstawicieli różnych instytucji oraz osoby pełniące funkcję publiczną. Przestrzegają przed podejmowaniem pochopnych decyzji o przekazywaniu pieniędzy osobom obcym. Tylko zdrowy rozsądek w takich sytuacjach uchroni nas od utraty oszczędności swojego życia.

(l)

ŚWIDNIK. Na sesji w mieście

O podręczniku do HiT-u, wodorowych autobusach i prymasie Wyszyńskim

– Uważam, że jest to najlepszy podręcznik z wszystkich zatwierdzanych. Bez filtrów, poprawności politycznej, bez tego, że nie można mówić Murzyn, krytykować Unii, feminizmu, gender, czy jakiejkolwiek innej ideologii, również prawicowej. Można, i profesor Roszkowski to robi – mówił na ostatniej sesji burmistrz Świdnika Waldemar Jakson, odpowiadając na apel w sprawie niedopuszczenia w miejskich szkołach podręcznika do Historii i Teraźniejszości autorstwa tegoż historyka, złożony przed miesiącem przez radnych Świdnik Wspólna Sprawa. Sporo emocji wywołała także uchwała w sprawie zaciągnięcia pożyczki, która pozwoli zakupić miastu autobusy wodorowe.

Do apelu radnych ŚWS burmistrz **Waldemar Jakson** odniósł się już na początku sesji, bo w punkcie dotyczącym realizacji uchwał. Na wstępie zapewniał, że będzie krótko, ale ku rozczarowaniu niektórych radnych, krótko wcale nie było.

– Traktując poważnie grupę radnych, którzy wystosowali apel, chciałem odpowiedzieć i wyjaśnić pewne wątpliwości. Robię to w tym punkcie, ponieważ jest to też jakieś zobowiązanie burmistrza do realizacji pewnych kierunków; coś analogicznego do realizacji uchwał – tłumaczył W. Jakson.

Następnie burmistrz przypomniał, że jego rolą nie jest wykluczanie używania podręcznika – można by to uznać za pogwałcenie Konstytucji i jako burmistrz nie ma uprawnień do tego, aby zakazywać czegokolwiek na poziomie oświaty.

– Zakazywanie czytania jakiejś książki bardzo źle się kojarzy, przynajmniej mnie, który żył w okresie komunizmu, gdzie był główny urząd cenzury i gdzie wszystko kontrolowano, i w zasadzie wszystkiego zakazywano. Znamy różne wypowiedzi przeciwników prof. Roszkowskiego. Sam prof. Roszkowski ustosunkowywał się do pewnych nawoływań, a nawoływano do niszczenia fizycznego podręcznika - był taki happening, jak młodzieżówka PO wrzuciła go w niszczarkę; jedną z form miało być palenie podręcznika. To już przerażające, bo przypomina bardzo złe okresy różnych totalitaryzmów i nie za dobrze to świadczy o tej opcji lewicowo-liberalnej, o tym jak wyobraża sobie ona wolność nauki i słowa. O poziomie dyskursu na ten temat świadczy określenie TOK.FM, że to „podręcznik dla Hitlerjugend" – mówił W. Jakson.

Burmistrz zacytował również przytoczoną w apelu radnych część dotyczącą in vitro.

– (...) Tam nie ma żadnego fragmentu o in vitro; tam jest mniemanie, co autor ma na myśli. Nigdzie nie pada słowo in vitro. Każdy, kto choć trochę orientuje się w zjawiskach współczesnego świata wie, że problem poruszany przez profesora obejmuje znacznie szerszy zakres niż in vitro. Dla mnie pierwsze skojarzenie było takie, że rozwój nowych technologii medycznych i biologicznych zagraża związkom emocjonalnym i etycznym zobowiązaniom, które mogłyby istnieć pomiędzy osobami w pozycji rodzicielskiej, a tymi w pozycji dziecięcej. Oczywiście można dyskutować na ten temat, ale wydaje mi się, że chodziło o obronę przed dystopijnym światem Huxleya, a nie o dzieci poczęte w trakcie procedury in vitro – przekonywał burmistrz.

Kilkudziesięciominutowego wystąpienia W. Jaksona nikt z radnych ŚWS nie skomentował, co zresztą radnemu Mariuszowi Wilkowi wypomniał później wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

Do słów burmistrza odniósł się za to radny **Waldemar Białowąs**, przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej, sugerując, że takie dłuższe „wywody" lepiej byłoby zostawić na koniec sesji.

– Na wykład byśmy się elegancko przygotowali, najlepiej w ostatnim punkcie – mówił radny. – W przeciwieństwie do pana, pan minister Czarnek nie przeczytał tej książki, do czego się przyznał w mediach. Przeprosił również za sformułowania dotyczące LGBT. Okazało się też, że mamy świetne społeczeństwo – ponad 90 proc. szkół odrzuciło ten podręcznik. Zacytuję innego profesora, nie będę przywoływał nazwiska – „Ta książka opiera się na czterech filarach: indoktrynacji, melancholii wobec przemijającej rzeczywistości, frustracji autora i germanofobii – mówił W. Białowąs.

Odpowiadając radnemu burmistrz komentował, że odrzucenie podręcznika, to efekt nagonki na szkoły i nauczycieli, którą przeprowadzały niektóre media.

– Dziennikarze dzwonili do szkół, do nauczycieli, a jak to nie pomogło donosili do dyrektorów i samorządów. (...) Dla mnie jest to przerażające także w kontekście wojny na Ukrainie i działań hybrydowych. To pokazuje, jak łatwo można zmanipulować społeczność. Podręcznika jeszcze nie było, a już wychwycono kilka fragmentów i niektóre media tołkowały, jak zła jest to książka. To jest bardzo niedobre zjawisko; pokazuje, że każdego można wykluczyć ze społeczności i dokonać metody „zamrożenia" – jak się to nazywa w socjotechnice. Ja uważam, że jest to najlepszy podręcznik z tych wszystkich zatwierdzonych. Bez filtrów, poprawności politycznej, bez tego, że nie można mówić Murzyn, krytykować Unii, feminizmu, gender, czy jakiejkolwiek innej ideologii, również prawicowej. Można, i prof. Roszkowski to robi. Natomiast atak na niego to po prostu obłęd – komentował burmistrz.

Radny pyta o sens

W programie sesji znalazła się także uchwała w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Jej kwota to ok. 2,3 mln zł i ma ona współfinansować zakup zeroemisyjnych, wodorowych autobusów, które obsłużyłyby wewnętrzną komunikację Świdnika. Przypomnijmy, że miasto otrzymało na ten cel ok. 8 mln zł bezzwrotnej dotacji.

O ekonomiczne uzasadnienie podejmowania tej uchwały dopytywał radny **Mariusz Wilk**.

– Nie dowiedzieliśmy się wciąż, jaki będzie koszt obsługi rocznej tych autobusów. Wiemy, że będzie to liczone później, co też jest bardzo niebezpieczne. Zastanawiam się, czy to z ekonomicznego punktu widzenia ma sens i czy będzie wyglądało tak, że zamykamy dla lubelskiej komunikacji miejskiej Świdnik i w Świdniku będzie tylko węzeł przesiadkowy, a mieszkańcy korzystający z autobusów do Lublina będą mieli dodatkową przesiadkę – mówił radny Wilk i zaznaczał, że jeżeli teraz transport Lublin-Świdnik kosztuje nasz samorząd 2,5 mln zł rocznie, to zakup jednego autobusu (ten szacowany jest na ok. 4 mln zł) pozwoliłby pokryć dwa lata aktualnych kosztów.

– Chciałbym zapytać radnych opozycji, co rozumieją przez ekonomiczny sens? – odpowiadał wiceburmistrz Marcin Dmowski. – Jeśli chodzi o komunikację miejską to nie ma ona ekonomicznego sensu w żadnym mieście. Miasta finansują ją w całości. Transport miejski robi się dla mieszkańców – ludzie płacą podatki, a my je niejako redystrybuujemy. Dostajemy 8 mln zł dotacji, a pożyczka to raptem 2 mln zł. Jeśli chodzi o obsługę tych trzech autobusów, we wniosku były przeprowadzone kalkulacje, że jest to ok. 1 mln zł. Ale trudno dziś mówić o ostatecznych kosztach, koncepcje są różne; tak samo trudno mówić o kosztach autobusów. W Lublinie przetarg rozstrzygnięto za bodajże 3,7 mln zł, a co będzie za rok, dziś nie wiemy (...). Tak coś czuję, że pan radny nie wiedział, że jest 8 mln zł dotacji i sądził, że bierzemy całość pożyczki – mówił M. Dmowski.

M. Wilk zapewnił, że wcale tak nie jest i dopytywał, ile może kosztować bilet miesięczny na autobus kursujący po Świdniku i czy, jeśli kursy do Lublina będą odbywać się tylko z dworca przesiadkowego, cena biletu będzie niższa.

– Nie wiemy, czy ta komunikacja po Świdniku nie będzie darmowa. Gmina i tak finansuje 98. proc. komunikacji, a bilet, za który płaci mieszkaniec jest opłatą symboliczną – mówił wiceburmistrz. Wyjaśniał również, że autobusy ZTM „robią po Świdniku" dużą część trasy, więc gdyby Świdnik obsłużyła wewnętrzna komunikacja, mogłoby to przynieść oszczędności, które można przeznaczyć na zwiększenie kursów na trasie Świdnik-Lublin. Wiceburmistrz dodawał również, że koncepcja mobilnego LOF-u zakładała, by tworzyć dworce przesiadkowe, a następnie „dokładać" do nich rozwiązania komunikacyjne. Radnego Wilka najwyraźniej nie przekonał.

– Dla mnie wygląda to tak, że jak wybudowaliśmy sobie węzeł przy dworcu, to teraz doklejamy do niego kolejne rzeczy bez pomyślunku. To nie jest pełny biznes plan, nie widzę tych sum, jakoś mi się to nie klei z kosztem, który ponosi miasto za obecną komunikację – mówił radny.

– Odnoszę wrażenie, że pan po prostu chce być przeciw. Widać to nawet po tym apelu. Burmistrz przedstawił swoje racje, a pan się nic nie odezwał. Za 2,5 mln będzie miał pan wyższą jakość usług, więcej kursów. Proszę do nas przyjść, to pokażemy kalkulacje. Wniosek był naprawdę szeroko uzasadniany, poza tym przecież zgodziliście się państwo na przestąpienie do tego programu. Może pan także złożyć wniosek do rady o dyskusję w tym temacie. Tylko panu chce się przyjść raz na miesiąc rzucić: „to nie, to nie" i tyle pracy, tak? – odpowiadał mu M. Dmowski.

– Pan Dmowski jest zdolnym człowiekiem i z dobrą pamięcią, ale nie przedstawi panu z głowy skomplikowanych algorytmów wyliczających koszt. Niech pan przyjdzie do nas, my nic nie ukrywamy, zobaczy pan projekt, cały wniosek i wtedy pan będzie krytykował – dodał W. Jakson.

– Jestem członkiem komisji strategii i troszeczkę się teraz zbulwersowałem panie burmistrzu. Nie rozmawialiśmy o tym szeroko na żadnej komisji strategii. Cały czas były opowieści o zakupie autobusów, a dziś mamy głosować nad tym, że kupujemy te autobusy, a to nie kosztuje 50 tys. zł. Trzeba było przyjść na komisję strategii – ripostował M. Wilk, sugerując, że burmistrz z zastępcą tylko czekają na to, aż będą mogli sobie zrobić zdjęcie z nowym autobusami i ogłosić, że są „eko".

Ostatecznie większość, bo 16 radnych wyraziło zgodę na zaciągnięcie pożyczki na autobusy. Przeciw był radny M. Wilk, pozostali radni ŚWS wstrzymali się od głosu.

Prymas Wyszyński patronem

Podczas sesji przewodniczący **Włodzimierz Radek** poinformował także, że otrzymał pismo od metropolity lubelskiego, abp. **Stanisława Budzika**, w sprawie przyjętego przed kilkoma miesiącami przez radę stanowiska dotyczącego ustanowienia kardynała Stefana Wyszyńskiego patronem Świdnika.

Arcybiskup zatwierdził wybór patrona i ustanowił 28 maja, czyli dzień liturgicznego wspomnienia Wyszyńskiego, jako święto patronalne.

– „Wyrażam radość, że patronem Miasta Świdnik będzie biskup lubelski w latach 1946-1948 oraz Prymas Tysiąclecia, o którym papież Jan Paweł II powiedział, że „stał się szczególnym przykładem żywej miłości ojczyzny i musi być policzony, jako jeden z największych mężów w jej dziejach". Mieszkańcy Świdnika uznali tę historyczną prawdę, poprzez nazwanie jednej z najważniejszych ulic jego imieniem. Poprzez różne wydarzenia o charakterze religijnym i kulturalnym strzegli pamięci o Prymasie oraz pogłębiali jego nauczanie i duchowość" – napisał w liście arcybiskup.

Jak przekazał W. Radek, nim dekret arcybiskupa wejdzie w życie musi zostać zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Prawdopodobnie stanie się to w czasie najbliższych 2-3 miesięcy. **(w)**

ŚWIDNIK. Na rynku widać kryzys

Działka atrakcyjna, a chętnych nie było

Miasto Świdnik wystawiło na sprzedaż ok. 1,8-hektarową działkę przy skrzyżowaniu ulicy Drewnianej z al. Jana Pawła II. I choć to bardzo atrakcyjnie położona nieruchomość, chętnych do jej zakupu nie było.

Wystawiona na sprzedaż nieruchomość, położona w sąsiedztwie Centrum Medycznego MedClinic i apteki składa się z 7 działek o łącznej powierzchni 1,77 ha. Cenę wywoławczą ustalono na poziomie 5,3 mln zł, a w ubiegłą środę, 28 września, w Urzędzie Miasta Świdnik miał odbyć się ustny przetarg na jej sprzedaż. Nie odbył się, bo zainteresowanych nie było.

FOT. UM ŚWIDNIK

Atrakcyjna działka inwestycyjna ponownie trafi na licytację

– Nie wpłynęła żadna oferta – mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika. – Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja na rynku jest ciężka, a wartość działki duża. Jednak ta lokalizacja jest naprawdę dobra i nie możemy „oddać" tej nieruchomości za bezcen. Niebawem zapewne powtórzymy przetarg.

Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego działka u zbiegu Drewnianej i al. Jana Pawła II to tereny przeznaczone pod usługi.

Władze miasta nie ukrywają, że chętnie widziałyby w tym miejscu stację benzynową, którą MPZG również dopuszcza.

– Wyliczenia pokazują, że w Świdniku powinny być minimum cztery stacje, a są dwie, więc to zdecydowanie za mało – mówi wiceburmistrz. **(w)**

REKLAMA

Starosta Świdnicki

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego

zawiadamiam

o wydaniu, na rzecz Burmistrza Miasta Świdnik, decyzji nr 8/2022 z dnia 13 września 2022 r., opatrzoną rygorem natychmiastowej wykonalności, udzielającej zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pt.: budowa ulicy Ks. Jerzego Popiełuszki wraz z infrastrukturą towarzyszącą w Świdniku.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec, na działkach:

a) przeznaczonych pod budowę drogi gminnej:

b) 061701_1.0006 Kolonia Krępiec
237/14, 584/11, 584/14, 232/6, 184/6, 230/6, 229/7, 227/6, 225/6, 224/5, 223/6, 221/1, 221/2, 580/2 (580)*

()* numer działki przed podziałem.

b) przeznaczonych pod przebudowę innych dróg publicznych (przewidzianych do czasowego zajęcia):

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
237/9, 246/16, 220/30

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników, budowę odwodnienia drogi wraz ze studniami chłonnymi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Świdniku, ul. Niepodległości 13, 21-040 Świdnik, w Wydziale Budownictwa, pokój nr 30, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznychi art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Świdniku, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Świdnik oraz w prasie lokalnej.

Od decyzji służy stronom prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Świdnickiego w terminie 14 dni od daty, w której zawiadomienie o wydaniu ww. decyzji poprzez obwieszczenie stanie się skuteczne, tj. w terminie 28 dni do daty ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Remontu liczących kilkadziesiąt lat chodników wzdłuż ul. Kazimierza Wielkiego szybko raczej nie będzie

RURY. Pieniądze się skończyły

Zapowiadanego remontu w tym roku nie będzie

Połamane, wyszczerbione i nierówne płytki chodnikowe liczące kilkadziesiąt lat to aktualny stan chodników wzdłuż ul. Kazimierza Wielkiego. Choć na początku roku miasto zapowiadało ich remont, to nie należy się tu spodziewać szybkiej wizyty brukarzy. Powód? Pustki w miejskiej kasie..

– Proszę o przyjrzenie się sprawie remontu chodników przy ul. K. Wielkiego. Zgodnie z informacją na stronie ZDiM przetarg na to zadanie powinien odbyć się w I kwartale tego roku, a w dalszym ciągu nie został nawet ogłoszony. Boję się, że urzędnicy chcą zrezygnować z tej inwestycji – mówi pan Filip.

Okazuje się, że obawy naszego Czytelnika są jak najbardziej uzasadnione, bo miasto z uwagi na trudną sytuację budżetową i inne wydatki, na ten moment zrezygnowało z modernizacji ciągów pieszych ul. Kazimierza Wielkiego. Na dziś nie wiadomo także czy zadanie to znajdzie się w przyszłorocznym budżecie miasta.

– Zadanie to znajduje się w pozycji budżetowej pod nazwą „remonty ulic gminnych" wraz z pozostałymi ulicami ujętymi w tym wykazie. Zrealizowane do tej pory remonty już wyczerpały dostępne środki budżetowe w tej pozycji. Tym samym realizację remontu wskazanych chodników odłożono w czasie i będzie on możliwy po zapewnieniu finansowania – tłumaczy **Justyna Góźdź** z biura prasowego UM Lublin.

Marek Kościuk

Kierowcy muszą głębiej sięgnąć do kieszeni

Od października droższe parkowanie

Od 1 października w Lublinie obowiązują wyższe opłaty za postój w Strefie Płatnego Parkowania. Nowe, wyższe średnio o 15%, stawki dotyczą zarówno opłaty jednorazowej, jak i abonamentów we wszystkich czterech podstrefach.

W Podstrefie A pierwsza godzina postoju kosztuje teraz 4,50 zł, druga - 5,40 zł, trzecia - 6,40 zł, a czwarta i każda kolejna - 4,50 zł; w Podstrefie odpowiednio - 2,80 zł, - 3,30 zł, - 3,90 zł, - 2,80 zł; w Podstrefach C i D - 2,30 zł, - 2,70 zł, - 3,20 zł, - 2,30 zł. Z opłat zwolnione są pojazdy elektryczne.

Podwyżkę władze miasta tłumaczą wzrostem minimalnego wynagrodzenia za pracę, a tym samym rosnącymi kosztami obsługi SPP oraz trudną sytuacją budżetu miasta związaną z ustawowymi zmianami w systemie podatkowym, wysoką inflacją oraz skutkami pandemii Covid-19. – Zmiany stawek mają również na celu zwiększenie rotacji parkujących pojazdów, a tym samym ograniczenie długich okresów postoju – mówi **Artur Szymczyk,** Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Strefa Płatnego Parkowania oferuje 2735 miejsc postojowych, a uiszczenie opłaty możliwe jest w 175 parkomatach. Operatorami SPP, w zależności od podstrefy są: City Parking Group oraz MPK Lublin Sp. z o.o.

ZM

Pierwsza poprawka okazała się niewystarczająca

Drzewo zyska więcej luzu

Urzędnicy przyznają, że tej wielkości misa wokół pnia może być za mała, by drzewo mogło normalnie rosnąć i zapowiadają jej powiększenie jeszcze tej jesieni

Wiosną tego roku po sygnale od zaniepokojonego mieszkańca opisaliśmy przykład szczelnego „zabetonowania" okazałego drzewa rosnącego przy ul. Poniatowskiego. Po naszej interwencji urzędnicy obiecali powiększenie misy i tak też się stało, ale zdaniem naszego Czytelnika wykonane prace dalej nie gwarantują drzewu swobodnej wegetacji.

– Drogowcy nieco odsunęli krawędź chodnika od drzewa, ale tak duże drzewo potrzebuje o wiele więcej miejsca i dostępu do wody, by przeżyć – alarmuje pan Tomasz. – Misę przy pniu należy jak najszybciej powiększyć choćby poprzez zawężenie przyległego chodnika z zachowaniem przepisowego minimum wynoszącego 1,5 metra.

Po naszym sygnale urzędnicy odbyli na miejscu wizję lokalną i obiecali, że już wkrótce na miejscu ponownie zjawią się brukarze i powiększą misę drzewa. Prace będą wykonane przy okazji realizacji innych robót na terenie objętym kontraktem na przebudowę Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ul. Lipowej.

– Wykonawca przy okazji poszerzania wjazdu do parafii powiększy również misę drzewa. Prace zostaną wykonane tej jesieni – zapewnia **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

Głosowanie trwa

Pomysły inne niż większość

Od tygodnia trwa głosowanie na projekty IX edycji Budżetu Obywatelskiego Lublina. Czas na oddanie głosów jest do 10 października, a do wyboru są 84 projekty dzielnicowe i 54 ogólnomiejskie.

Po raz kolejny do BO trafił projekt „Filary na Filaretów-Lubelskie Wiszące Ogrody". Wszysycy, którzy chcieliby, by za 350 000 zł, filary niedoszłej drugiej nitki wiaduktu ul. Filaretów między rondem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość a pętlą os. Widok, oplotły bluszcze, niczym wiszące ogrody, litery umieszczone na szczycie filarów ułożyły się w iluminowany napis „LUBLIN", a na ich wysokości, po przeciwległych skrajach wąwozu powstały dwa widokowo-wypoczynkowe tarasy, powinni głosować na projekt D-109.

Każdy mieszkaniec Lublina, niezależnie od wieku, może oddać swój głos na 2 projekty dzielnicowe i 2 ogólnomiejskie. Można zrobić to elektronicznie poprzez stronę www.lublin.eu/budzetobywatelski lub poprzez wrzucenie karty do głosowania do jednej z urn stojących w filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej i Biurach Obsługi Mieszkańców UM Lublin.

Spośród 138 projektów, które pozytywnie przeszyły ocenę zgodności z regulaminem i zostały poddane pod głosowanie, większość to przedsięwzięcia polegające na budowie i remontach ulic, chodników i ścieżek rowerowych oraz organizacji zajęć rekreacyjno-edukacyjnych. Jest również kilkanaście pomysłów nietypowych, czy wręcz oryginalnych. Wśród projektów ogólnomiejskich jednym z nich jest **O-3 „Warsztatownia, czyli raj dla majsterkowiczów"**. Jego autorzy, kosztem 200 000 zł, chcą stworzyć w centrum Lublina miejsce, gdzie każdy mieszkaniec i mieszkanka będzie mógł przyjść i pomajsterkować z wykorzystaniem dostępnych na miejscu bezpłatnie narzędzi pod okiem doświadczonej kadry, a także bezpłatnie pomóc w naprawie drobnych sprzętów innym mieszkańcom – np. seniorom. Na tle innych pomysłów wyróżnia się również **O-4 „Europejski Plac Młodzieży"**. Projekt skalkulowany na 1 000 000 zł zakłada zagospodarowanie terenu po dawnym ogrodzie działkowym przy ulicy Puławskiej pomiędzy restauracją McDonald's a sklepem Lidl na miejsca spotkań i odpoczynku dla mieszkańców Lublina. Inny pomysł na zagospodarowanie tego miejsca został zgłoszony w ramach projektów dzielnicowych – projekt **D-104 „Wieniawa - Bike City - miasteczko sportów ekstremalnych oraz rekreacji"**, przewiduje kosztem 350 tys. zł powstanie między restauracją MacDonalds a Lidlem, przy alei Solidarności, parku rekreacyjno-sportowego z torem do rowerowych sportów ekstremalnych.

Wśród projektów ogólnomiejskich wyróżnia się również projekt **O-9 „Tenisowy Lublin - ogólnodostępne, dwa korty tenisowe dla mieszkańców Lublina**". Jego autorzy chcieliby, aby na błoniach dzielnicy Tatary za ul. Przyjaźni powstały dwa ogólnodostępne korty tenisowe o nawierzchni akrylowej wraz z ogrodzeniem, oświetleniem i ławkami. Koszt takiego przedsięwzięcia oszacowali na 923 tys. zł. Niewiele więcej, bo 995 tys. zł, kosztowałaby realizacja projektu **O-11 „Centrum Sportu i Rekreacji na Sławinku"**. CSiR na Sławinku miałoby powstać pomiędzy ulicami Baśniową i Nałęczowską. Obok znajdującej się tam już wiaty z grillem powstałoby wielofunkcyjne boisko, jakich - co podkreślają pomysłodawcy - brakuje w zachodniej części Lublina. Zgłoszony po raz kolejny, ale pierwszy raz poddany pod głosowanie, będzie projekt **O-17 „Kosiarka kozia - Koza do wynajęcia - ekologiczne koszenie trawników na wynajem"**. Pomysł nie tylko wyróżnia się oryginalnością, bo zakłada stworzenie miejskiej hodowli kóz, które „kosiłyby" lubelskie trawniki, ale również kosztami – skalkulowanymi na 50 tys. zł. Wyróżniają się również dwa projekty o charakterze turystycznym: **O-28 „eKartka z Lublina"**, koszt 71 500, który przewiduje stworzenie nagrań video oraz grafik 2D i 3D pokazujących atrakcje turystyczne Lublina, które odwiedzający miasto mogliby przesyłać swoim bliskim i znajomym; **O-54 „Ściana płaczu – atrakcja turystyczna - Lublin Chasydzka Jerozolima"**, koszt 200 000 zł. Projekt ma na celu przypomnienie wielokulturowości miasta poprzez budowę instalacji artystycznej w postaci „Ściany płaczu" na wzór tej z Jerozolimy. Instalacja miałaby zostać wykonana w pobliżu miejsca, gdzie była zlokalizowana Synagoga Maharszala jako wspomnienie o tej budowli, a jednocześnie jako miejsce „magnes" dla odwiedzających miasto Lublin turystów. Uwagę zwraca również projekt **O-30 „Park rowerowy w dolinie Czechówki"**. Jego autor kosztem 1 mln zł proponuje stworzenie przy ul. Wądolnej 56/58 parku z torem pumptrck i skills park dla rowerzystów, deskorolkarzy i rolkarzy. – Projektem tym chcemy promować aktywny styl życia, wyrwać młodych ludzi z wirtualnego świata, tworząc równocześnie miejsce do integracji mieszkańców – mówi autor **Marcin Gutek**. – Zaproponowaliśmy zlokalizowanie obiektu w dzielnicy Szerokie, nieopodal tras rowerowych przy alei Solidarności oraz trasy Lublin-Nałęczów-Kazimierz Dln., ale chcemy, by służył wszystkim mieszkańcom Lublina. Okolice Doliny Czechówki to oczko w głowie w działaniach społeczników z dzielnicy. Konsekwentnie realizujemy projekty, które pozwolą na oddanie tego terenu mieszkańcom. W dolinie wybudowany już został ze środków Rady Dzielnicy plac zabaw wraz ze strefą do ćwiczeń dla dorosłych, w planach mamy jeszcze budowę boiska do siatkówki plażowej, miejsca do biesiadowania czy też wybiegu dla psów – dodaje M. Gutek.

Wśród projektów ogólnomiejskich nietypowy jest również **O-55 „Różowa skrzyneczka w każdej szkole i urzędzie"**. Pod głosowanie został dopuszczony dopiero po rozpatrzeniu odwołania jego autorki. Projekt zakłada zakup i montaż w szkołach i ogólnodostępnych miejskich instytucjach oraz urzędach 500 skrzyneczek wyposażonych w bezpłatne materiały higieniczne dla dziewcząt i kobiet. Projekt skalkulowany jest na 150 000 zł. Takie skrzyneczki funkcjonują już w innych miastach w Polsce, m.in. w Świdniku. Na początku ubiegłego roku o ich wprowadzenie również w szkołach w Lublinie interpelowały radne **Monika Kwiatkowska** i **Maja Zaborowska**, ale wówczas miasto orzekło, że nie może takich przedsięwzięć finansować bezpośrednio z budżetu miasta, a ewentualnie mogłyby to zrobić ze swoich środków zainteresowane szkoły. Teraz, po szczegółowej analizie, urzędnicy zmienili zdanie i projekt zgłoszony przez **Lidię Kasprzak-Chachaj**, przewodniczą zarządu Dzielnicy Za Cukrownią, która kilka miesięcy temu sama ufundowała takie skrzyneczki dla SP nr 20, został poddany pod głosowanie.

Wśród projektów ogólnomiejskich uwagę zwraca **O-58 „Kochać – jak to łatwo powiedzieć. Kochać – tylko to, więcej nic..."**. Jego autorzy chcą, by 200 000 zł z miejskiego budżetu przeznaczyć na zorganizowanie festiwalu muzycznego imienia Piotra Szczepanika z utworami o miłości. – Będzie to upamiętnienie obywatela Lublina, jak i promocja dla miasta, bo nikt nie może więcej wiedzieć o miłości i Lublinie, niż tu urodzony 14 lutego 1942 r. i zmarły 20 sierpnia 2020 r. Piotr Szczepanik – przekonują pomysłodawcy.

Z projektów dzielnicowych, choćby ze względu na nazwę, wyróżnia się **D-12 „Kontynuacja Szpilkostrady, czyli pasa równej i gładkiej nawierzchni na Starym Mieście - wygodnej dla szpilek, wózków czy walizek"**. Pomysł ułożenia między staromiejskim brukiem pasa gładkiej nawierzchni ułatwiającej poruszanie się w szpilkach, czy toczenie walizek, był już kilkakrotnie poddawany pod głosowanie BO, a odcinek szpilkostrady od Bramy Krakowskiej do Rynku nawet znalazł się na zwycięskiej liście i czeka na realizację. W tym roku autorzy zgłaszają do głosownia kontynuację szpilkostrady od Rynku do Bramy Grodzkiej. Być może dzięki tegorocznemu BO powstaną również w Lublinie dwa mobilne boiska. Projekt D-89 przewiduje powstanie, kosztem 349 850 zł, takiego obiektu przy ul. Ordonówny 4 na terenie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej, a projekt D-51 na terenie Szkoły Podstawowej nr 15 przy ul. Elektrycznej (koszt 349 988 zł). Oryginalnym pomysłem, który miałby służyć nie tylko najmłodszym mieszkańcom Lublina, ale przyciągać dzieci i ich rodziców nawet spoza miasta, ma być **D-52 „Rury 2.0, czyli najdłuższa zjeżdżalnia w mieście"**. Jego autorzy za 350 000 zł chcą wybudować dwie super długie zjeżdżalnie terenowe – pierwszą przez całą wysokość wąwozu, natomiast drugą, krótszą przez połowę (np. w okolicy Strzykawki, gdzie skarpa wąwozu podzielona jest na pół alejką asfaltową). Z kolei autorzy projektu **D-55 „Dolina Czechówki – strefa rekreacyjna"** proponują stworzenie w dolinie rzeki Czechówki strefy rekreacyjno-sportowej z ogrodzonym boiskiem do siatkówki plażowej o wymiarach 33 na 20 m, wygrodzonym miejscem na ognisko z 6 stołami piknikowymi i koszami na odpadki. Koszt inwestycji szacują na 260 400 zł.

ZM

FOT. UM LUBLIN/LUBLIN.EU

Podczas oficjalnych obchodów jubileuszu zgromadzeni mogli obejrzeć prezentację poświęconą historii szkoły i wysłuchać prężnie działającego w „Dziewiątce" od kilku lat chóru „Copernicus"

Piękny jubileusz upamiętniony na wieki

„Kopernik" świętował półwiecze

23 i 24 września IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie obchodziło 50-lecie powstania. Wraz ze szkolną społecznością rocznicę świętowali byli nauczyciele i absolwenci oraz licznie przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych i oświatowych. Z okazji jubileuszu szkoła została uhonorowana Medalem Wojewody Lubelskiego i Medalem Zasłużony dla Miasta Lublin, a nauczyciele otrzymali Medale Prezydenta Miasta Lublin.

Dwudniowe uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka z Asyżu, celebrowaną przez ks. bp. **Adama Baba**. Po mszy, obchody kontynuowano już w szkolnych murach, gdzie po okolicznościowych przemówieniach, podziękowaniach, gratulacjach i życzeniach oraz wręczeniu odznaczeń i dyplomów odbyła się część artystyczna z udziałem chóru „Copernicus", jednego z największych szkolnych chórów w Polsce, prężnie od kilku lat działającego w „Dziewiątce". Z okazji pięknego jubileuszu w szkole było można obejrzeć wystawę wspomnieniową, na której zaprezentowane były szkolne kroniki, dokumenty i zdjęcia, a także prezentacje multimedialne. Na zakończenie oficjalnych uroczystości na terenie szkoły, obok Dębu Pamięci, zakopano kapsułę czasu. Zwieńczeniem jubileuszu był Bal Kopernikański, który odbył się 24 września w restauracji hotelu „Victoria".

Po jubileuszu 50-lecia IX LO pozostanie jeszcze jedna, wieczna pamiątka. – To kolejna publikacja napisana przez naszego historyka dr. **Ireneusza Sadurskiego**. Przed pięcioma laty ukazała ponad 300-stronicowa monografia jego autorstwa pt. „IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Lublinie w latach 1972-2017", a teraz wydana została, przygotowywana przez ponad rok, książka pt. „Dyrektorzy IX Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Lublinie w latach 1972-2022" – wyjaśnia dyrektor szkoły **Radosław Borzęcki**, który kieruje placówką z ul. Struga od 2014 roku.

ZM

A ty, jak znajdujesz tę interwencję artystów w tkankę miasta?

Uformowanie...

Festiwal Sztuki w Przestrzeni Publicznej Otwarte Miasto - Open City odbywa się w Lublinie od 1 do 31 października, po raz czternasty. Organizuje go Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża". W minioną sobotę pierwszym akcentem wydarzenia był spacer kuratorski po mieście śladem festiwalowych realizacji.

Tegoroczna edycja festiwalu odsłania Lublin poszukujący formy, miasto metaforycznie jeszcze nie gotowe, gdzie sens odbiega od realiów i niezbędna jest radykalna przebudowa. To obiekt poszukujący nowej samoświadomości, pragnący nowej opowieści – głosi idea organizatorów. Od kilku tygodni trwał montaż pierwszych prac, które dziś można zobaczyć w przestrzeni festiwalu. Jego hasło to: „Uformowanie".

Robert Kuśmirowski, opiekun tegorocznej edycji zaprosił do udziału w imprezie licznych artystów. Chcą wspólnie przyjrzeć się geometriom miasta: tym – jak mówi kurator „zwykłym i urojonym, euklidesowym i fantasmagorycznym, intymnym i uniwersalnym". Ich odpowiedzią na zastaną już, uformowaną tkankę miasta są realizacje nadpisujące jakby nowe znaczenia. I artysta wierzy, że pozostaną w świadomości odbiorców, choć według idei festiwalu - są tu prezentowane tymczasowo. Intencją autorów jest „zrozumieć miasto jako otwartą możliwość". Inauguracja – w formie spaceru po Lublinie śladem instalacji artystycznych - odbyła się 1 października.

Trasa zwiedzania rozpoczyna się pod Centrum Kultury i prowadzi traktem Krakowskiego Przedmieścia na Stare Miasto, gdzie spotkamy większość prac. Finał zwiedzania to enigmatyczny malunek na schodach wiodących do Muzeum Narodowego na Zamku - zresztą w jego obrębie również jest prezentowana jedna realizacja. Łącznie 25 prac zlokalizowanych w śródmieściu. Oglądamy dzieła 21 artystów. Są to m.in.: **Janusz Bałdyga, David Černý, Tomasz Domański, Tomasz Florek, Martyna Jastrzębska, Grzegorz Klaman, Jarosław Koziara, , Robert Kuśmirowski, Mariusz Waras, Sophie Muller, Tomasz Opania, Wojtek Radtke, Leon Tarasewicz**.

Jak smakować miasto?

Robert Kuśmirowski zaprasza wraz z nimi do smakowania naszego miasta po przenicowaniu przez sztukę, do spacerowania ścieżkami przebudowanej wyobraźni. Po tym doświadczeniu Lublin nigdy nie będzie taki jak wcześniej. W proklamacji kuratora możemy m.in. przeczytać: „Sztuka w przestrzeni publicznej daje miejsce pomysłowości. Uwalnia wrażliwość. Pozwala na nowo doświadczyć swe miasto, inaczej o nim opowiedzieć. Proponuję wyprawę do fundamentów miasta - do intymnego doświadczenia z jednej strony, z drugiej - by obnażać jego fundamenty. Artyści proponują autorskie topografie prywatnych doznań, a zarazem kierują uwagę na materialny rdzeń architektury: cegły, beton, spoiny, detale. Przymierzają intymność do budowlanego konkretu, symbolikę odnajdują na placu budowy. Architektoniczny konkret zderza się z architekturą marzeń sennych i onirycznych fantazji".

Przez miesiąc trwania ekspozycji będą organizowane spacery i oprowadzanie kuratorskie dla grup po terenie wystawy. Interesują nas opinie czytelników o tym wydarzeniu. Najciekawsze opublikujemy.

Organizatorzy z OMIT Rozdroża zachęcają do zapoznania się z sylwetkami artystów i ideą Open City na www.opencity.pl lub pod tel. 533 334 141.

Marek Rybołowicz

HAJDÓW-ZADĘBIE. Przy ul. Jana Kasprowicza 34 powstaje muzeum motoryzacji

Jaro Retro Auto uchyliło rąbka tajemnicy

Na oficjalne otwarcie będziemy musieli poczekać jeszcze kilka miesięcy, ale w miniony wtorek, podczas prezydenckiego spaceru w ramach akcji „Plan dla dzielnic", powstające przy ul. Jana Kasprowicza 34 prywatne muzeum motoryzacji na chwilę otworzyło swoje podwoje przed sąsiadami. Wśród kilkudziesięciu aut, które można było zobaczyć są prawdziwe perełki m.in. Ford T z 1916 roku czy Lublin 51 z drewnianą kabiną z 1953 roku, wyprodukowany przez lubelską Fabrykę Samochodów Ciężarowych.

W Lublinie i regionie muzeum motoryzacji będzie absolutną nowością. Jego twórcą i właścicielem jest **Jarosław Janowski**. Jak u 54-letniego lublinianina zrodziła się pasja do motoryzacji? – „Samochodziarzem" jestem z wykształcenia – mówi tygodnikowi z uśmiechem pan Jarosław. – Chodziłem do technikum samochodowego przy ul. Długosza, potem ukończyłem studia na Politechnice Lubelskiej. To techniczne zamiłowanie miałem od zawsze – wyznaje.

Pierwszym autem w kolekcji była Syrenka 105 z 1973 roku. Potem zbiór rósł w zawrotnym tempie. – Warszawy, Syreny 102, Warszawy garbate, Fiaty: małe oraz duże i amerykańska motoryzacja, w tym ponad stuletnie Fordy, Chevrolety – wylicza Jarosław Janowski.

W Jaro Retro Auto – Classic Garage, bo tak nazywa się powstające muzeum, będzie można zobaczyć około 25 samochodów, chociaż kolekcja lublinianina liczy ich znacznie więcej. – Miejsce nie pozwala na odpowiednie wyeksponowanie większej ilości aut. Być może latem część będziemy mogli pokazać na parkingu przed halą – mówi pan Jarosław.

Wśród kilkudziesięciu aut znajdują się prawdziwe perełki m.in. Ford T z 1916, który zrewolucjonizował motoryzację, będąc pierwszym samochodem produkowanym przy użyciu ruchomej taśmy produkcyjnej, czy Lublin 51 z drewnianą kabiną z 1953 roku, wyprodukowany przez lubelską Fabrykę Samochodów Ciężarowych. Uwagę przyciągają także przepiękne repliki Oldsmobile z 1890 r. czy Bugatti z 1927 r. Co ważne, wszystkie auta są sprawne technicznie i dość często biorą udział w rajdach zabytkowych pojazdów. O takim ogólnopolskim wydarzeniu w Lublinie myśli też pan Jarosław. – Mogłoby odbyć się latem przyszłego roku. O tym, że jest w naszym mieście ogromne zainteresowanie niech świadczy liczba aut – ponad 90, które można było obejrzeć podczas II zlotu zabytkowych pojazdów z czasów PRL organizowanego niedawno przez Automobilklub Lubelski przy współpracy z Radą Dzielnicy Hajdów-Zadębie, Politechniką Lubelską – Wydziałem Mechanicznym, firmą „Wesoły Żuk", Jaro Retro Auto – Classic Garage oraz z innymi pasjonatami – dodaje Jarosław Janowski.

Muzeum motoryzacji przy ul. Jana Kasprowicza 34 w Lublinie oficjalnie ma zostać otwarte wiosną przyszłego roku. **BS**

W powstającym muzeum Jaro Retro Auto – Classic Garage będzie można zobaczyć prawdziwe perełki polskiej i światowej motoryzacji. Jego twórca Jarosław Janowski, był uprzejmy na chwilę otworzyć jego podwoje i pokazać uczestnikom spaceru po Hajdowie z wiceprezydentem Lublina Arturem Szymczykiem w ramach akcji „Plan dla dzielnic"

Ostatni miesiąc na zgłoszenia

Gospodarcze laury czekają

Dobiega końca nabór kandydatów do tegorocznej edycji Konkursu o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin. Do elitarnego grona wyróżnionych mają szansę dołączyć przedsiębiorcy, przedstawiciele instytutów naukowo-badawczych, innowatorzy i wynalazcy. Termin na złożenie aplikacji konkursowych upływa 28 października.

– Nagroda Gospodarcza jest potwierdzeniem wysokich standardów biznesowych przedsiębiorstw oraz ich pozycji na gospodarczej mapie Lublina. Jej przyznanie jest także formą promocji postaw proinwestycyjnych i proinnowacyjnych lubelskich przedsiębiorców. Laureaci Nagrody współtworzą grono najlepszych przedstawicieli lubelskiego biznesu. To przedsiębiorstwa, które odznaczają się istotnym wkładem w rozwój gospodarczy miasta i przyczyniają się do unowocześnienia Lublina, upowszechniają pozytywne wzorce, a także prowadzą działania na rzecz promocji i budowania prestiżu lubelskiej gospodarki – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

W tegorocznej edycji Konkursu przedstawiciele firm, instytucji oraz organizacji mogą zgłaszać swój udział w pięciu kategoriach: Innowacyjność, Obecność na Rynku Globalnym, Lokomotywy Gospodarcze Miasta, Młode Firmy oraz Przemysły Kreatywne. Konkurs ma charakter otwarty, czyli zgłoszenia mogą być dokonywane przez instytucje, organizacje czy redakcje, a także indywidualnie przez kandydatów.

Szczegółowe warunki udziału w konkursie na stronie: https://lublin.eu/biznes-i-nauka/aktualnosci/ **Opr. BR**

Jesienna edycja bezpłatnych warsztatów naukowych dla młodzieży ADAMED SmartUP Academy w Lublinie

Dla chcących wiedzieć więcej

Czy wiesz jakie drobnoustroje wykorzystujemy do produkcji żywności i leków? A może chcesz samodzielnie wyizolować i zbadać DNA? To wszystko i wiele więcej będzie możliwe podczas tegorocznej jesiennej edycji warsztatów ADAMED SmartUP Academy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Zapisy na weekendowe zajęcia dla nastolatków ruszyły 29 września.

Już po raz drugi w tym roku Fundacja Adamed zaprasza młodzież w wieku 14-19 lat do udziału w bezpłatnych warsztatach z obszaru nauk ścisłych i przyrodniczych. Od 2015 roku w warsztatach ADAMED SmartUP Academy wzięło udział już ponad 1600 uczniów. – Udział w ADAMED SmartUP Academy daje młodym fascynatom nauki możliwość poznania jej od tej praktycznej strony. Każdy z uczestników warsztatów ma możliwość samodzielnego wykonywania doświadczeń. Zajęcia prowadzone są przez pracowników najlepszych polskich uczelni, a wgląd w ich codzienną pracę jest dla uczestników bezcenny – opowiada **Martyna Strupczewska** z Fundacji Adamed, kierowniczka programu ADAMED SmartUP.

Program lubelskich warsztatów Adamed przygotowali naukowcy z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie odbywać będą się zajęcia.

– Serdecznie zapraszamy uczniów, którzy interesują się naukami ścisłymi do udziału w naszych warsztatach. Uczestnicy będą mogli m.in. samodzielnie wyizolować DNA, wykonać reakcję PCR czy otrzymać mleko bezlaktozowe w wyniku immobilizacji laktazy. Praktyczne zajęcia w laboratorium będą doskonałym uzupełnieniem wiedzy zdobytej podczas lekcji w szkole – zachęca dr **Radosław Mencfel**, koordynator biotechnologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski. **Opr. ZM**

Plan zajęć:

19.11 Poznaj świat enzymów

19.11 Jak unieruchomić enzymy?

26.11 Sprawdź się w roli biotechnologa – izolacja DNA

26.11 Sprawdź się w roli biotechnologa – projektowanie i wykonanie reakcji PCR

3.12 Mikroorganizmy w służbie człowieka

3.12 Kiedy stajemy się super człowiekiem

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
3 października (poniedziałek) Za duży na bajki 9:00, Guliwer 10:30, Orlęta. Grodno '39 11:00, 12:15, Nie martw się kochanie 13:15, Zobacz anioła 14:45, Johnny 15:30, 18:00, 20:15, Simona 16:30, Dziewczyny 18:15, Io 20:30
4 października (wtorek) Guliwer 8:30, Chłopiec z chmur 9:00, Orlęta. Grodno '39 11:00, Johnny 11:15, 15:30, 20:15, Nie martw się kochanie 13:15, Simona 14:45, Zobacz anioła 16:30, Kobiece wieczory: Ania/ Spotkanie z Katarzyną Bujakiewicz – przyjaciółką Anny Przybylskiej 18:00, Dziewczyny 18:15, Io 20:30
5 października (środa) King. Mój przyjaciel lew 8:15, Guliwer 8:30, 10:15, Johnny 10:45, 15:30, 18:00, 20:15, Za duży na bajki 12:45, Nie martw się kochanie 13:15, Simona 14:45, Zobacz anioła 16:30, Dziewczyny 18:15, Io 20:30
6 października (czwartek) Guliwer 8:30, Johnny 10:45, 15:30, 18:00, 20:15, Nie martw się kochanie 13:15, Simona 14:45, Zobacz anioła 16:30, Dziewczyny 18:15, Io 20:30

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
3 października (poniedziałek) Ogliki 15:30, Johnny 17:30, Sierota, Narodziny zła 19:50
4 października (wtorek) Ogliki 15:30, Johnny 17:30, Sierota, Narodziny zła 19:50
5 października (środa) Ogliki 15:30, Johnny 17:30, Sierota, Narodziny zła 19:50
6 października (czwartek) Ogliki 15:30, Johnny 17:30, Sierota, Narodziny zła 19:50
7 października (piątek) Mama Mu wraca do domu 8:40, Avatar 10:00, Ania 13:00
8 października (sobota) Mama Mu wraca do domu 15:00, Avatar 16:30, Ania 19:45
9 października (niedziela) Mama Mu wraca do domu 14:00, Avatar 15:30, Ania 18:45

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
9 października (niedziela) Johnny 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
6 października (czwartek) Psie serce godz. 19:00
7 października (piątek) Psie serce godz. 10:00
8 października (sobota) Diabelski młyn godz. 16:30, Psie serce godz. 19:00
9 października (niedziela) Psie serce godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
9 października (niedziela) Alicja w Krainie Czarów godz. 17:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
3 października (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Syndrom Hamleta" godz. 18:00
4 października (wtorek) Bitwa o kulturę. Sztukmistrze z Lublina/ Joanna Reczek-Szwed, J. Szwed, G. Kondrasiuk godz. 18:00
9 października (niedziela) „Lustro". Performatywne czytanie sztuki Grażyny Lutosławskiej godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN

7 października (piątek) Słyszę Cię godz. 18:00
8 października (sobota) Skrzypek na dachu godz. 18:00
9 października (niedziela) Skrzypek na dachu godz. 17:00

FILHARMONIA LUBELSKA
4 października (wtorek) Warsztaty muzyczno-plastyczne „Muzyką malowane" godz. 9:00
7 października (piątek) „Józef Wieniawski w 110. rocznicę śmierci". Koncert symfoniczny godz. 19:00
9 października (niedziela) Filharmonia dla malucha – „Szumi wiatr" godz. 10:00, 11:30

Kurs archeologii w weekend? – to jest do wykonania

Magia starożytnego Egiptu

Sarkofag, fragmenty piramid, mumie oraz biżuteria sprzed kilku tysięcy lat – to zobaczymy na pierwszej w Lublinie takiej ekspozycji od blisko 30 lat. I nie są to muzealia ułożone w gablotach. W miniony piątek, 30 września, miało miejsce otwarcie wystawy o starożytnym Egipcie. Zabytki liczą od blisko 5 tys. do 1,5 tys. lat.

Po niebotycznym sukcesie wystawy malarstwa Tamary Łempickiej, Muzeum Narodowe w Lublinie przygotowało kolejny wieli hit. Tym razem dotyczy najgłębszej historii możliwej do zbadania metodami naukowymi. Wszak archeologia to połowa zbiorów lubelskiego muzeum, z blisko 300 tys. obiektów muzealnych, które ma pod swą pieczą.

– Wystawa opowiada o codziennym życiu Egiptu nawet kilka tysięcy lat przed naszą erą - jak wyglądały tamtejsze tradycje, obyczaje czy sposoby rządzenia ówczesnym państwem. Ta wystawa nawiązuje do dwóch pięknych rocznic – mówiła na otwarciu **Katarzyna Mieczkowska**, dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie. - Są więc przynajmniej dwa dobre powody, byśmy o tej starożytności opowiadali. Zresztą chyba powodów szukać specjalnie nie trzeba, bo magia Egiptu to magia.

Jej placówka organizuje tę wystawę w 200 lat po odczytaniu hieroglifów i w 100. rocznicę odkrycia grobowca Tutanchamona. Ekspozycja poświęcona dawnemu Egiptowi obejmuje przedział lat od początków tworzenia się państwowości pod rządami faraonów po czasy, gdy Egipt stał się prowincją rzymską.

Zaskakujący klimat wystawy

Poprzez zabytki związane z historią, kulturą, życiem codziennym, religią oraz obrzędami pogrzebowymi ukaże ona najistotniejsze aspekty świata starożytnych Egipcjan. Zgromadzono tu blisko 200 artefaktów, wszystko to oryginały, z których część jest pokazywana po raz pierwszy. Liczące tysiące lat eksponaty wypożyczono z: Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Archeologicznego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego.

– Samej piramidy nam nie przywieźli – żartuje kurator wystawy **Maciej Drewnia**k, archeolog. – Jest za to sarkofag, w którym przechowywano mumie. I są też mumie. Właśnie sarkofag będzie centralnym punktem podróży nas współczesnych po Egipcie. Zwiedzający odczują tę atmosferę. Mam nadzieję, że odwiedzający wczuje się w rolę badacza, który odkrywa te zabytki. Całość została tak zaaranżowana, by zwiedzający, który wejdzie do środka, ruszył w podróż po starożytnym Egipcie i odczuł ten zamierzchły czas, nawet emocjonalnie.

Ekspozycja jest urządzona w formie korytarzy, które de facto w piramidach wiodą do jej centrum. Opowiada o tym **Małgorzata Siedlaczek**, kierownik działu edukacji Muzeum Narodowego w Lublinie: – Przez całą wystawę prowadzimy zwiedzających do komory grobowej. Ale nie tylko o samych piramidach i życiu pozagrobowym tu opowiadamy. Kultura starożytnego Egiptu była niezwykle fascynująca w każdym aspekcie. Opowiemy przede wszystkim o życiu codziennym: jak Nil i jego wylewy miały wpływ na życie Egipcjan, jak żyli, spędzali czas, co robili zawodowo, jakie przedmioty używali. A jak ich życie mogło wyglądać to wiemy dzięki różnym, w tym polskim, wykopaliskom archeologicznym.

FOT. MUZEUM NARODOWE W LUBLINIE / MATERIAŁY PRASOWE

Na wystawie można zobaczyć m.in. „Pieczęć z kartuszem króla Setiego I" z mniej więcej XIII wieku p.n.e. Gliniana pieczęć została podarowana Muzeum Archeologicznemu w Krakowie przez osobę prywatną. To jedyny tego typu przykład pieczęci w zbiorach polskich

A na wystawie m.in.

„Stela z przedstawieniem Horusa na krokodylach" – Okres Ptolemejski ok. III/II w. p.n.e. – ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Na steli centralnie znajduje się znany z egipskiej mitologii bóg Horus. W rękach bóg trzyma węże, skorpiony, lwa i antylopę (oryksa). Stela jest pokryta symbolicznymi figurami oraz magicznymi tekstami. Zabytek jest unikatem w zbiorach polskich, został znaleziony podczas budowania okopów przez polskich żołnierzy z Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich w trakcie II wojny światowej w miejscowości El Kantara na Synaju.

„Pieczęć z kartuszem króla Setiego I" (syna Ramzesa) – to Okres XIX-XX Dynastii, 1295-1069 p.n.e. Gliniana pieczęć ma kształt skarabeusza z głową Sfinksa. Nastąpiło lekkie uszkodzenie zabytku - twarz Sfinksa została częściowo zatarta, niemniej nemes jest czytelny. Pieczęć została podarowana Muzeum Archeologicznemu w Krakowie przez osobę prywatną. To jedyny tego typu przykład pieczęci w zbiorach polskich.

„Rzeźba Ozyrysa siedzącego na tronie" - Okres Późny, 664-332 p.n.e. - Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Figurka przedstawia siedzącego na tronie Ozyrysa – boga płodności, rolnictwa, ale też śmierci i władcę zaświatów, w których sądził umarłych. Głowa figurki jest przyozdobiona charakterystyczną koroną, zwaną atef.

Wystawę w Muzeum Narodowym w Lublinie będzie można oglądać do 5 marca 2023 roku. Szczegóły są na stronie Muzeum Narodowego w Lublinie: www.zamek-lublin.pl. Godziny otwarcia: poniedziałek - czwartek 9-17, piątek – sobota 9-19, niedziela 9-17.

Bilety: 30 zł normalny, 15 zł ulgowy – dostępne w kasie Muzeum Narodowego w Lublinie oraz na stronie www.bilety.mnwl.pl.

Zaplanowano dwie ścieżki dla zwiedzających: dedykowaną dorosłym w języku polskim i angielskim oraz wersję rodzinną. Prócz zwiedzania indywidualnego wystawy - odbywa się to z audio przewodnikiem w aplikacji na smartfony – w planach są także lekcje i warsztaty muzealne dla dzieci.

Muzeum dzięki pieniądzom pozyskanym w ramach projektu PFRON „Kultura bez Barier" umożliwia też zwiedzanie wystawy osobom niepełnosprawnym ruchowo.

Patronat nad wystawą objął Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Marek Rybołowicz

Wystawa fotografii, koncert wokalny, filmy okazjonalne

Wokół Konfrontacji

1 października w Centrum Kultury w Lublinie rozpoczęły się 27. Konfrontacje Teatralne, które potrwają do końca miesiąca. Paleta przedstawień Melpomeny została wzbogacona o imprezy towarzyszące. Bohaterami są uznani aktorzy i twórcy teatralni.

To m.in. wystawa fotografii **Weroniki Łucjan-Grabowskiej** – ekspozycja, której przewodnim motywem jest fotos Adama Ferencego. W spektaklu „Sztuka Intonacji" otwierającym 27. Konfrontacje Teatralne rewelacyjnie zagrał on główną rolę.

Wystawa zdjęć towarzyszy festiwalowi do końca miesiąca w przestrzeni wystawienniczej na I piętrze CK, wstęp wolny. Na ekspozycję składa się 21 fotosów. Jest to subiektywny wybór portretów aktorów, którzy przeszli przez atelier fotografki. Spotkania z nimi zaowocowały wymownymi, niejednoznacznymi zdjęciami. Modele występują w swych rolach, ale odsłaniają też siebie. Większość z nich została wykonana podczas sesji promujących spektakle Teatru Dramatycznego w Warszawie, inne na pokazach dla mediów. Do zdjęć pozowali: **Anna Moskal** (sztuka „Uszedłem tylko ja sam"), **Modest Ruciński** (sztuka „Zamek"), **Michał Klawiter** (sztuka „Pułapka"), **Halina Łabonarska** (sztuka „Król Lear"), **Marcin Hycnar** (sztuka „Amadeusz"), **Jakub Szyperski** (sztuka „Rewizor"), **Borys Szyc** (sesja dla magazynu „Madame"), **Katarzyna Herman** (sesja dla magazynu „Madame"), **Katarzyna Figura** (sesja dla magazynu „Madame") i **Adam Ferency** (sztuka „Sztuka intonacji"). Niektórzy byli obecni na wernisażu wystawy, wraz z autorką zdjęć.

Artystka robi sesje plakatowe do spektakli m.in. Teatru Dramatycznego w Warszawie. Weronika Łucjan-Grabowska tworzy autentyczne portrety zgodne z własną wizją artystyczną. Szuka prawdy o modelu, a jednocześnie skłania go do odkrycia w sobie czegoś nowego. Sesja fotograficzna staje się ciekawym i twórczym doświadczeniem. – Te zdjęcia to zapis kunsztu aktorskiego, lecz również spotkań odbywających się z poczuciem głębokiego porozumienia obu stron. Praca z modelami pozwala mi łączyć moje dwie pasje: fotografię i psychologię – mówi autorka. Największą satysfakcję czerpie z portretowania artystów, acz wykonuje też projekty społeczne. Z poczuciem misji prowadzi fotograficzny zapis życia swojej rodziny. Uwiecznia zmiany w codzienność i podróże, np. cykl fotografii „Marzyciele".

– Fotografie, które wybrałam dla lubelskiego Centrum Kultury i festiwalowych Konfrontacji pochodzą z sesji, które uważam za najbardziej owocne. Znajduję swoje prace w obiegu medialnym, widzę je w Warszawie, ale po raz pierwszy prezentuję je tutaj, skąd pochodzę – dodaje Łucjan-Grabowska. Urodziła się w Lublinie, gdzie w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Grodzkiej rozpoczęła przygodę z czarno-białą fotografią analogową. Jest absolwentką I Liceum im. St. Staszica w Lublinie, Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Warszawskiej Szkoły Fotografii. Więcej informacji o autorce: http://www.weronikalucjan.pl.

Co ponadto?

Wydarzenia wokół Konfrontacji odbędą się na przestrzeni całego października, podczas którego nie zabraknie także spotkań z autorami i koncertu muzycznego. Przyjęta przez organizatorów formuła „slow" winna spotkać się z uznaniem wszystkich osób ciekawych twórczej „konfrontacji".

I tak, m.in. w sobotę 15 października o godz. 19 w sali głównej CK wystąpi **Natalia Przybysz** w koncercie „Zaczynam się od miłości" – bilety: 80/70 zł siedzące, 70/60 zł stojące.

17 października o 20:30 spotkanie ze **Szczepanem Twardochem** i **Robertem Talarczykiem**. Prowadzenie: **Jacek Wakar**, wstęp wolny, tłumaczenie na PJM.

7 października organizatorzy Konfrontacji zapraszają (wstęp wolny) na spotkanie ze Szczepanem Twardochem (z prawej) i Robertem Talarczykiem (z lewej). Twardoch, to jeden z najbardziej cenionych, współczesnych, polskich autorów, laureat prestiżowych nagród za powieści: Morfina (2012), Dracha (2014), Król (2016), Królestwo (2018) i Pokora (2020), a także autor książki „Byk" - pierwszej napisanej z myślą o scenie teatralnej i której inscenizacja wystawiana jest w ramach Konfrontacji. Robert Talarczyk, to reżyser „Byka" i odtwórca roli głównego bohatera sztuki. Spotkanie poprowadzi Jacek Wakar – krytyk teatralny, dziennikarz, szef redakcji kultury w Polskiej Agencji Prasowej

26 października o 21:30 spotkanie z twórcami spektaklu „Badania ściśle tajne" Teatru im. J. Kochanowskiego (Opole): **Norbert Rakowski**, **Iwan Wyrypajew**. Prowadzenie: Jacek Wakar, wstęp wolny.

W czas tegorocznych Konfrontacji powróci, po przerwie, w cyfrowej formie i pod nową nazwą, „Biuletyn 5. Ściana" – tym razem jako „Chatka w Centrum". Biuletyn ten był teatralną gazetą festiwalową wydawaną przez lata w Zakładzie Teatrologii UMCS przy okazji imprez teatralnych organizowanych w Lublinie. Recenzje oraz dyskusje na temat obejrzanych spektakli będą publikowane również na Blogu Konfrontacji Teatralnych - https://ck.lublin.pl/kalendarz – sekcji strony internetowej oraz na witrynie Chatki Żaka.

Marek Rybołowicz

Remont parkingu trwa

ŚWIDNIK. Musi być gorzej, żeby mogło być lepiej…

Parking się robi

Trwają prace związane z przebudową parkingu sąsiadującego z delikatesami „Premium" i sklepem „Ziarenko". Choć do pełnego efektu jeszcze trochę, to kierowcy już się cieszą, że w końcu nie będą musieli jeździć po dziurach i parkować w kałużach.

– Te prace, które trwają tu od jakiegoś czasu są pewną niedogodnością - nie da się teraz zaparkować przy sklepie, ale musi być gorzej, żeby mogło być lepiej. Liczymy, że drogowcy szybko uwiną się z pracami. Najważniejsze, że nie będzie już tych dziur i olbrzymiego bajora – mówią mieszkańcy.

Zakres prac obejmuje wymianę krawężników, sfrezowanie starej nawierzchni i położenie nowej warstwy asfaltu na niespełna 800 mkw. powierzchni oraz poszerzenie placu od strony zachodniej i przy wjeździe łącznie o 76 mkw.

– Prace postępują. Przepraszamy za utrudnienia, bo pewnie przez parę tygodni będzie się trzeba przemęczyć. Staramy się tak organizować ruch, aby zbytnio nie utrudniać życia mieszkańcom. Zakładamy, że jeszcze góra kilka tygodni i parking będzie gotowy – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Przebudowa ma kosztować ok. 244 tys. zł, a wykonawcą prac jest firma Ryszard Kozak Usługi Transportowe i Roboty Ziemne z Jackowa. **(w)**

ŚWIDNIK. Łańcuch kłuje w oczy

Drzewo na uwięzi

Niektórzy Świdniczanie zwracają uwagę na wygląd drzewa, które rośnie nieopodal sklepu „Biedronka" przy ul. Racławickiej. I nie chodzi o to, że jest ono uschnięte lub zagraża bezpieczeństwu, a to, że jest przywiązane łańcuchem do metalowych słupków i rynny. - Nie dość, że ten łańcuch wygląda nieestetycznie, to jeszcze może uszkodzić drzewo - komentują mieszkańcy.

Wśród świdniczan nie brakuje miłośników przyrody. Świadczą o tym m.in. liczne komentarze, które pojawiają się w internecie za każdym razem, gdy w mieście wycinane są jakieś drzewa.

Tym razem mieszkańcy zwrócili uwagę na to, jak wygląda drzewo rosnące przy ul. Racławickiej, nieopodal sklepu „Biedronka". I choć z tego co wiemy, nie jest ono zagrożone wycinką, świdniczanie zastanawiają się dlaczego jest „na uwięzi". Wokół pnia przewiązano łańcuch, a ten za pomocą kilku słupków, umocowano do rynny pobliskiego bloku.

– Czy tak można? – zastanawia się jeden z mieszkańców. – Przecież to drzewo nie ucieknie. Być może chodziło o to, aby jakoś je podtrzymać, ale trwa to już bardzo długo i wygląda, jak wygląda. Poza tym łańcuch może uszkodzić korę, a przez to drzewo może uschnąć. Czy nie byłoby go szkoda?

Świdniczanie zainteresowali sprawą **Roberta Syryjczyka** (klub KO), który, jak mówi, szukał, ale nie znalazł przepisów, które nie pozwalałyby na takie „instalacje", poza tym drzewo nie rośnie na terenie miejskim, a wspólnoty mieszkaniowej.

Mieszkańcy mają jednak nadzieję, że właściciele drzewa pochylą się nad jego losem i znajdą dla niego bardziej elegancką podpórkę. **(w)**

ŚWIDNIK. Wyprzedzić grypę

Tylko dla seniorów

Podobnie jak w latach ubiegłych w tym roku również świdniczanie, którzy ukończyli 65 rok życia, będą mogli skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciw grypie. Program ma ruszyć w październiku.

O tym, w których przychodniach będzie można przyjąć bezpłatną szczepionkę zainteresowani świdniczanie dowiedzą się niebawem.

– Na chwilę obecną konkurs został rozstrzygnięty na 360 szczepień w 6 placówkach. Po podpisaniu umów do publicznej wiadomości zostanie podana ostateczna lista placówek wraz z liczbą szczepień – informuje **Monika Głowacka** z Urzędu Miasta Świdnik

Lekarze przypominają, że szczepienia to wciąż najbardziej skuteczny sposób zapobiegania groźnym chorobom i ich powikłaniom – zapaleniu płuc, oskrzeli, zapaleniu mięśnia sercowego, czy niewydolności oddechowej.

Urząd Miasta szacuje, że realizacja programu kosztować będzie w tym roku ok. 22 tys. zł. **(w)**

ŚWIDNIK. Zapraszają na kolejną akcję

Krwawy piątek

W najbliższy piątek, 7 października, Klub HDK-PCK im. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy „PZL-Świdnik", zaprasza na kolejną akcję krwiodawstwa. Ambulans RCKiK z Lublina będzie oczekiwał na parkingu przed wejściem do zakładu od godz. 8 do 12.

– Ciągle brakuje krwi do przeprowadzania zabiegów operacyjnych i leczenia chorób, które wymagają jej podania. Mamy nadzieję, iż mieszkańcy naszego miasta, pracownicy zakładu, jak i młodzież odpowiedzą na nasz apel i licznie wezmą udział w piątkowej akcji. Dla wszystkich przygotowaliśmy upominki – mówią świdniccy krwiodawcy.

Do oddawania krwi mogą zgłaszać się osoby pełnoletnie i z dobrym stanem zdrowia. Dwa dni przed akcją nie należy pić alkoholu, a w dzień akcji zjeść lekkie śniadanie i pamiętać o zabraniu ze sobą dokumentu tożsamości. **(opr. w)**

ŚWIDNIK. Dostępne dla każdego

Szkoły bez żadnych barier

Dwie świdnickie podstawówki - SP nr 5 i SP nr 7 biorą udział w projekcie „Dostępna Szkoła". Jego celem jest takie przygotowanie placówek, by cała ich społeczność - rodzice, nauczyciele, a przede wszystkim dzieci mogły uczestniczyć w życiu szkoły bez względu na ograniczenia wynikające z niepełnosprawności czy innych specjalnych potrzeb. Dla obydwu placówek będzie wiązało się to m.in. z remontami i opracowaniem indywidualnych programów edukacyjnych.

Koszt projektu to 1,35 mln zł, a środki pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu państwa. Projekt realizowany w oparciu o Umowę o powierzenie grantu pomiędzy Fundacją Fundusz Współpracy z siedzibą w Warszawie (w partnerstwie z Fundacją Instytut Rozwoju Regionalnego z siedzibą w Krakowie), a Gminą Miejską Świdnik.

W naszym mieście projekt „Dostępna Szkoła" obejmie dwie największe placówki – Szkołę Podstawową nr 5 i Szkołę Podstawową nr 7. Główny cel, jaki przyświeca temu przedsięwzięciu, to poprawa dostępności szkoły – chodzi o to, by każdy uczeń, nauczyciel i rodzic mógł w pełni uczestniczyć w jej życiu, bez względu na ograniczenia wynikające z posiadanej niepełnosprawności czy specjalnych potrzeb. Projekt pomoże szkołom w likwidacji barier w sensie technicznym, edukacyjno-społecznym, organizacyjno-proceduralnym i architektonicznym.

W SP nr 7 zaplanowany jest remont polegający na lepszym dostosowaniu budynku do wymogów osób niepełnosprawnych: m.in. przebudowa strefy wejścia głównego, remont pochylni dla osób niepełnosprawnych, montaż balustrad, wyznaczenie miejsca postojowego dla osób niepełnosprawnych, wykonanie remontu klatki schodowej od strony boiska, klatek schodowych z wymianą balustrad. W SP nr 5 m.in. wykonana zostanie nowa posadzka w strefie wejścia wraz z remontem pomieszczeń wejścia obejmującego, remont szatni w piwnicy budynku oraz wyposażeniem w szafki jednego boksu, wykonanie remontu wszystkich korytarzy, polegającym na wprowadzeniu kontrastującego cokołu kolorystycznego oraz innych elementów wyróżniających, wykonanie remontu klatek schodowych i balustrad, remont i dostosowania łazienki dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Jak tłumaczy **Tomasz Szydło**, dyrektor „Piątki", „Dostępna Szkoła" to jeden z trzech projektów dotyczących kształcenia dzieci z niepełnosprawnością, w których szkoła aktualnie bierze udział.

– Projekt jest nakierowany na to, aby dzieci z niepełnosprawnościami mogły brać udział w normalnym życiu klasy i szkoły – mówi T. Szydło. – Wśród proponowanych rozwiązań jest m.in. tworzenie IPET-ów, czyli indywidualnych programów edukacyjnych, ale będzie wiązało się to także z wieloma remontami. Oprócz tego realizujemy także projekt ASPE, czyli asystent ucznia niepełnosprawnego. Zatrudniamy dwie osoby, które pomagają uczniom np. w zawiezieniu na obiad czy pomagają w funkcjach ruchowych na lekcjach. Kolejny projekt to SCWEW, czyli Specjalistyczne Centra Wspierające Edukację Włączającą. Jest to projekt pilotażowy. W skali kraju jest 16 takich centrów. Liderem w Świdniku jest SOSW, a nasza szkoła współpracuje z tą placówką, testując rozwiązania proponowane przez SCWEW.

(w)

ŚWIDNIK. Burmistrz docenił prymusów

Zdolni na miarę stypendium

FOT. MIASTO ŚWIDNIK FACEBOOK

Grupa świdnickich stypendystów

Motywacji do nauki im nie brakuje, o czym świadczą ich oceny, a teraz będą mieć dodatkowy powód, aby starać się jeszcze bardziej. 123 uczniów odebrało w ubiegłą środę (28 września) stypendia za wyniki w nauce ufundowane przez miasto Świdnik. Podczas uroczystości, która odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury, stypendystom gratulował burmistrz Waldemar Jakson, jego zastępca Marcin Dmowski i przewodniczący rady miasta, Włodzimierz Radek.

Stypendia burmistrza Świdnika są przyznawane od 14 lat. Mogą się o nie starać uczniowie, którzy w poprzednim roku szkolnym osiągnęli najwyższe wyniki w nauce, doskonale poradzili sobie z egzaminami zewnętrznymi lub reprezentowali szkołę podczas konkursów i olimpiad. Jeśli uczeń spełnia wszystkie z tych warunków może liczyć na największe stypendium, czyli stypendium I stopnia; jeśli spełnia dwa - II stopnia, a jeśli jeden – III stopnia. Zgodnie z uchwałą rady miasta, uczniowie szkół podstawowych, w zależności od stopnia ,otrzymają wsparcie w wysokości od 500 do 1500 zł, a uczniowie szkół ponadpodstawowych od 1500 do 2000 zł.

– Inwestowanie w siebie, czyli nauka, jest fundamentem rozwoju człowieka, jego późniejszej kariery, życiowych losów. Dziękuję kadrze pedagogicznej oraz rodzicom, za ogromny wysiłek, jaki wkładacie w edukację kolejnych pokoleń. Gratuluję wszystkim, którzy otrzymali dzisiaj stypendium, życząc Wam ciągłej satysfakcji z osiągania kolejnych sukcesów – mówił burmistrz **Waldemar Jakson**.

Lista wyróżnionych uczniów. **Stypendia I stopnia**: **Szkoła Podstawowa nr 5** – Franciszek Całka, Paweł Gontkiewicz, Przemysław Gumieniczek, Aleksandra Koziej, Urszula Łopucka, Hanna Sławińska, Aleksandra Sturlis, Maja Woźniak; **Szkoła Podstawowa nr 7** – Oliwia Kapitan, Julia Kwaśny, Krzysztof Maszewski, Inga Pizoń.

Stypendia II stopnia. Szkoła Podstawowa nr 4 – Klaudia Sikora, Anna Leśny, Karolina Kowalik; **Szkoła Podstawowa nr 5** – Kacper Cymborski, Gabriela Dejko, Hanna Kowal, Maciej Kuśpit, Kaja Rygalik, Amelia Słoboda, Oliwia Sobiesiak, Miłosz Dyrka; **Szkoła Podstawowa nr 7** – Zuzanna Apanasienko, Lena Kruk, Bartosz Karłowicz, Rozalia Królik, Aya Mamandi, Wojciech Nóżka, Natalia Stachyra, Maciej Zdun, Martyna Mazuryk; **I Liceum Ogólnokształcące** – Jakub Wójcik, Zuzanna Nóżka, Roksana Wrona, Paulina Wójcik; **II Liceum Ogólnokształcące** – Jarosław Leśny, Patryk Strzałkowski.

Stypendia III stopnia. **Szkoła Podstawowa nr 3** – Wiktor Czajka, Oliwia Gnyp, Amelia Konieczniak, Maja Konowałek, Wiktoria Dzwonkowska, Julia Gontarska, Natalia Krasowska, Zuzanna Mańko, Oliwia Nowakowska, Antoni Żyszkowski; **Szkoła Podstawowa nr 4** – Szymon Sowa, Elżbieta Mikulska, Bartosz Binięda, Małgorzata Kręglicka, Michał Dyszczak, Michał Wójcik, Oliwia Kocot, Jakub Lodwich, Piotr Lodwich, Malwina Miłobóg; **Szkoła Podstawowa nr 5** – Maciej Borkowski, Zuzanna Danielak, Michał Drobik, Maria Gumulska, Szymon Kochalski, Patrycja Kowalczyk, Aleksandra Leniak, Magdalena Myszko, Zuzanna Nowak, Szymon Olszewski, Weronika Pastusiak, Emilia Puzio, Julia Sobek, Maja Wołowiec, Julia Krawczyk, Maja Misztal, Zuzanna Motyl, Jessica Warpas, Julia Winiarczyk, Łucja Garbol; **Szkoła Podstawowa nr 7** – Laura Adamiak, Julia Antoń, Jakub Białek, Gabriela Bochenko, Wojciech Bolibok, Dominika Chyrchel, Wanda Czajka, Joanna Czerwińska, Mikołaj Drewniak, Aleksandra Figurska, Aleksandra Flisiak, Milena Kulikowska, Wiktoria Łagoda, Aleksander Mazur, Alicja Muda, Hanna Opalińska, Szymon Podolak, Wiktor Rejmak, Róża Szymańska, Jakub Świech, Michał Świtkowski, Adrianna Wdowiak, Jakub Bereza, Natalia Chylińska, Michalina Królik, Nikola Dragan, Szymon Portka, Dawid Fila; **I Liceum Ogólnokształcące** – Natalia Ostrzyżek, Kacper Andrzejewski, Julia Pasieczna, Aleksander Bzowski, **Zespół Szkół nr 1** – Alina Karvatska, Viktoriia Savka; **II Liceum Ogólnokształcące** – Joanna Olszewska, Martyna Czubaj, Zuzanna Bolesławska, Jakub Machnikowski, Julia Duda, Natalia Wyrostek, Malwina Sarzyńska, Mateusz Uniłowski, Milena Binięda, Julia Wójcik, Zuzanna Nowacka.

Środowa uroczystość była również okazją do wręczenia uczniom Szkoły Podstawowej nr 3 Certyfikatów DSD I poświadczających znajomość języka niemieckiego na poziomie A2 lub B1: Certyfikaty odebrali: Wiktoria Ambrozy, Paweł Asyngier, Borys Bzowski, Jan Dudzik, Oliwia Gołębiowska, Julia Gontarska, Zuzanna Gremlas, Gabriel Jonko, Maja Kowalczyk, Adrian Kwiatkowski, Zuzanna Mańko, Gabriel Odzioba, Oliwia Ślęzak, Antoni Żyszkowski.

(opr. w)

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4, 1998r. 1,8b+g 125KM w ocynku hak fotele podgrzewane 2 kpl. kół butla 2 lata przegląd opłaty VI.23r., tel. 507 396 073

Daimler Chrysler A200 kolor czarny 2005r. okolica Chełma, 13.500zł, tel. 511 661 983

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm, tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 1993r. zabytek przegląd ubezp. garażowany, części

Nissan Almera N16, 2006 r., 1.5 benzyna (98 KM), 172 tys. km. Z pol. salonu, II właściciel, garażowany. Cena - 7 200 zł, tel. 602739769

Audi B4, Wartburg, Łada 2105, Fiat 126p, tel. 784 195 660

Ford C-Max 2011r. 1,5d 278000km cz st. bdb., 25.000zł - ew. zamiana, tel. 515 703 308

Motocykl MZ, SHL oraz inne, tel. 505 379 192

Opel Insignia 2014r. 1,4b 140KM 220000km 100% bezwypadkowy szary, 38.900zł, tel. 505 725 074

Opel Vectra 1,9d 2005r. przebieg 361000km hak garażowany st. db., 7.500zł, tel. 889 641 400

Renault Thalia 2001r. 1,4b+g komplet opon zimowych, tel. 691 895 800

Seat Toledo 1,6b+g 1998r. hak pierwszy właściciel, 3.000zł, tel. 519 627 049

Skoda Favorit 1991r. przeb. 38000km po gruntownej renowacji, 5.700zł, tel. 601 070 770

Skuter inwalidzki mało używany, tel. 539 378 255

Volvo V50, 1,6d 116KM biały 220000km st. bdb. bogato wyposażony, tel. 502 931 118

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup, tel. 505 379 192

VW Polo 1,4b 5d srebrny st. bdb. rozrząd wymieniony klocki garażowany ubezpieczony, tel. 574 650 975

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

VW Tiguan 2010r. 2,0b 4x4 motion 170KM panorama 190000km 2 kpl. opon opłacony 01.2023 szary, 43.900zł, tel. 516 643 674

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Akumulator st. db. 70A oraz tłumik do Skody 105 nowy z uszczelką, tel. 725 001 780

Części do Scanii, klucze, narzędzia, olej hydrauliczny ok. 100l, 3 osie, podnośnik kolejowy, opony, tel. 699 239 633

Dodatkowe lusterka do kempingu, tel. 507 191 120

Komplet opon na alufelgach do BMW 205/55/16 oraz drugi komplet samych opon marki Michelin, tel. 725 001 780

Opony letnie Kormoran 195/65/15, 4szt. bieżnik 4-5mm, 160zł, tel. 505 725 074

Opony zimowe 165/70/13 z felgami stalowymi 4x100x57 pasują do Polo, Golfa, Felicii, tel. 506 181 643

Opony zimowe z felgami 165/70/13 felga 4x100x57 pasują do polo Golfa Felicii, tel. 506 081 643

Opony zimowe z felgami stalowymi 155/80/13, 4szt., 200zł; bagażnik do Poloneza i innych, 40zł, tel. 601 754 005

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

SPRZEDAM INNE

Sprzedam miód z własnej pasieki z tego roku, cena za słoik 0.9l 40 zł, Tel. 518 269 099

Sprzedam przyczepkę samochodową, zrejestrowaną, ład. 500 kg, Świdnik, Tel. 667 940 738

Sprzedam betoniarkę 150l, cena 550 zł, Świdnik, Tel. 792 44 15 42

Sprzedam drzwi zewnętrzne ocieplone, cena 100 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi pokojowe białe, cena 50 zł sztuka, Tel. 506 337 128

Sprzedam tanio: belki, deski, krokwie, łaty na dom, Tel. 500 124 806

Sprzedam szczenięta, wilki podpalane, długa sierść 8 cm, cena do uzgodnienia, Świdnik, Tel. 510 255 110

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN
Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl
Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel. 604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię naczepę Tira na magazyn, Tel. 604 858 729

Kupię podwozie do ciągnika własnej konstrukcji, Tel. 883 160 315

4szt. klamki nosek drabinkę do Poloneza Plusa - kupię, Tel. 505 468 817

Kupię przyczepkę bagażową oraz kupię przyczepę kempingową, Tel. 604 858 729

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

Blachę trapez z demontażu - kupię, Tel. 508 159 132

Fiat 125p Polonez Fiat 126p Maluch Skoda Łada i inne z lat 80-tych i starsze, Tel. 500 200 066

Fiata 125p Poloneza Nysę do remontu, Tel. 505 468 817

Hełmy, bagnety, pamiątki wojskowe, Tel. 515 541 641

Kabinę MF255 do Perkins koło zamachowe ciągnika C360 C330 Białoruś lub silnika samoch., Tel. 506 819 187

Kombajn Claas Senator 3,6m heder silnik Perkinsa 6-cylindrowy 18.000 zł, Tel. 501 740 599

Konstrukcję hali stalowej (kompletną) wymiary 30 x 12 x 5m lub podobne, Tel. 505 379 192

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel. 512 986 050

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

USŁUGI

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

TAPETY NATRYSKOWE, MALOWANIE, TEL. 604 859 803

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Wynajmę garaż z podwórkiem, ul. Gospodarcza, Lublin, Tel. 604 858 729

Sprzedam dom 136m2 w stanie surowym na działce 1272 m2 w Żemborzycach Kościelnych, Tel. 500 124 806

Sprzedam działki: 0,26 ha zagrodowa i 0,31 ha rolno-budowlana w Nowym Krępcu, Tel. 794 765 667

Wynajmę mieszkanie po remoncie, urządzone meble pod wymiar, 2 pokoje, kuchnia 52 m2, Lublin, ul. Droga Męczenników Majdanka róg z Krańcową, Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Kupię mieszkanie do 40 mkw w Lublinie, parter lub I piętro po remoncie. Pilne, Tel. 505 060 601

ZAMIENIĘ

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel. 691 636 371

REKLAMA

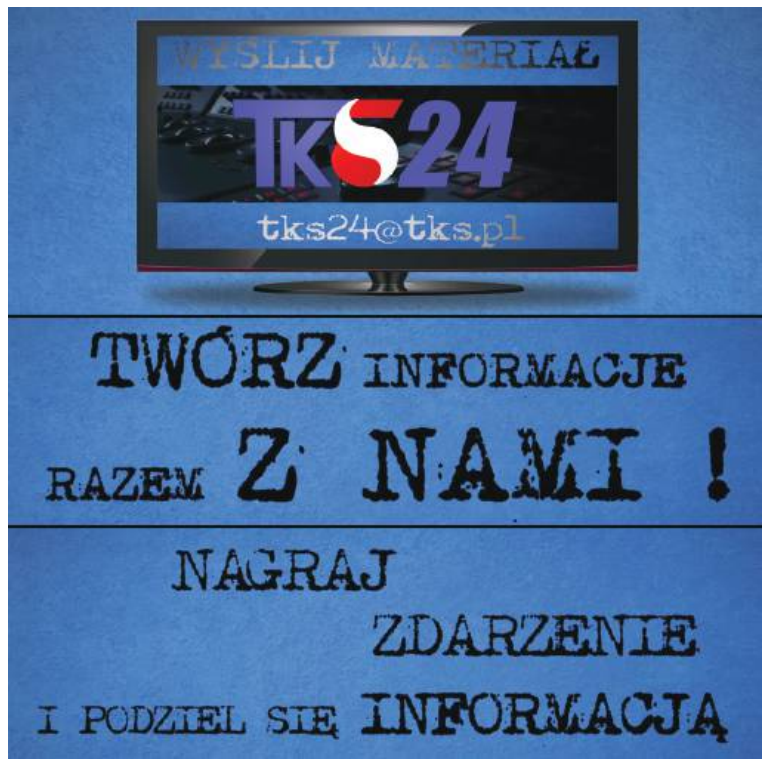

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸ w Lublinie, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Samotny wdowiec 71 l., 180/100, zmotoryzowany, dom z działką na wsi, 35 km od Lublina, pozna panią stanu wolnego, również Ukrainkę, Tel. 607 603 898

Zadbany wdowiec, zmotoryzowany, z posiadłością pozna Panią do 70 lat, Tel. 884 851 748

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

LIGA EUROPEJSKA EHF

MKS FunFloor Lublin zagra z Siofok KC

Kibicujemy lubelskim szczypiornistkom

W najbliższą sobotę (8 października) o godz. 18:00 w lubelskiej hali Globus szczypiornistki MKS FunFloor Lublin rozegrają niezwykle ważny mecz. Lublinianki zmierzą się w pierwszym spotkaniu 3. rundy Ligi Europejskiej EHF z węgierskim Siofok KC.

Stawką rywalizacji jest awans do kolejnej rundy eliminacji i występy w fazie grupowej. Dla dwóch naszych Czytelników mamy od klubu dwie podwójne wejściówki.

Bilety zdobędą dwie osoby, które najszybciej odpowiedzą na pytanie: Czy MKS Lublin rywalizował już wcześniej w europejskich rozgrywkach z Siofok KC? Na odpowiedzi czekamy w środę o godz. 12:00 pod nr tel 691 344 090.

Młodszym kibicom, którzy chcieliby wybrać się na spotkanie przypominamy o akcji CAŁA SZKOŁA KIBICUJE MISTRZYNIOM pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego. Szczegóły na stronie internetowej MKS Lublin. Dla zwycięskich szkół przewidziano cenne nagrody. **MAG**

PLUSLIGA

LUK przegrał na inaugurację po tie-breaku

Nie udało się siatkarzom LUK Lublin rozpocząć sezonu 2022/2023 w PlusLidze od wygranej. W sobotę lublinianie ulegli po pięciosetowej walce drużynie Cerrad Enea Czarni Radom.

Zespół trenera **Dariusza Daszkiewicza** mimo porażki może być jednak zadowolony, bo zdobył chociaż punkt, na co się nie zanosiło, bowiem ekipa z Radomia, prowadzona przez powracającego do pracy z mężczyznami, byłego selekcjonera żeńskiej reprezentacji **Jacka Nawrockiego,** prowadziła już z LUK Lublin 2:0.

Gospodarze zdołali jednak odrobić straty i doprowadzić do tie-breaka.

W decydującej partii kibice obejrzeli w końcówce istny horror. Po ataku i zagrywce **Damiana Schulza** goście prowadzili już 13:11. Lublinianie zdołali jednak wyrównać na 14:14 i przez kilka kolejnych minut gra toczyła się na przewagi.

Ostatecznie wygraną gości skutecznym atakiem przypieczętował **Piotr Łukasik.** 28-letni przyjmujący, który przed obecnym sezonem przeniósł się do Radomia z Ślepska Malow Suwałki został MVP sobotniego spotkania.

MAG

LUK LUBLIN – CERRAD ENEA CZARNI RADOM 2:3 (18:25, 22:25, 25:12, 25:23, 18:20)
LUK: Nowakowski (9). Komenda (6), Malinowski (9), Szerszeń (18), Jendryk (10), Włodarczyk (23), Watten (libero) oraz Tavares i Romać (1)
Czarni: Schulz (21), Tammemaa (9), Borges (13), Łukasik (23), Lemański (14), Woicki (1), Masłowski (libero) oraz Nowak, Rusin, Gąsior, Warda i Firszt

Pozostałe mecze 1. kolejki siatkarskiej PLUSLIGI: Asseco Rsovia Rzeszów - Projekt Warszawa **3:0 (25:12, 25:21, 25:20)** * Jastrzębski Węgie - GKS Katowice **3:0 (25:23, 25:20, 28:26)** * Indykpol AZS Olsztyn - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle **1:3 (21:25, 25:22, 16:25, 16:25)** * niedzielne mecze: Warta Zawiercie -PGE Skra Bełchatów, Stal Nysa - Ślepsk Suwałki i Trefl Gdańsk - Barkom Lwów zakończyły się po zamknięciu tego numeru, BBTS Bielsko–Biała - Cuprum Lubin odbędzie się dzisiaj.

W następnej kolejce - 4 października: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - LUK (21:00).

Zespołu z Lublina nie ma tym razem w gronie uczestników elitarnych rozgrywek, ale...

Lubelskie w koszykarskiej Lidze Mistrzów

Województwo Lubelskie zostało partnerem rozgrywek Koszykarskiej Ligi Mistrzów (Basketball Champions League) w sezonie 2022/2023! Porozumienie dotyczące działań promocyjnych podczas rozgrywek organizowanych przez Basketball Champions League (BCL) podpisali w miniony piątek Patrick Comninos, dyrektor generalny BCL oraz marszałek województwa lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

– Jestem tutaj, aby potwierdzić partnerstwo między Ligą Mistrzów i Lubelskim. To bez wątpienia bardzo dobra okazja dla regionu, żeby pokazać się w całej Europie. Nie mam wątpliwości, że dzięki naszej współpracy popularność koszykówki w Polsce będzie jeszcze większa – tłumaczył **Patrick Comninos**, dyrektor generalny Basketball Champions League.

– Podpisane dziś porozumienie oznacza, że wchodzimy na wyższy poziom, jeżeli chodzi o promocję województwa w Europie. Do tej pory byliśmy widoczni na różnych wydarzeniach w kraju, teraz idziemy krok dalej. Koszykówka jest drugim najpopularniejszym sportem w Europie po piłce nożnej. Dlatego cieszę się, że Lubelskie poznają mieszkańcy 16 państw, które mają swoje kluby w Lidze Mistrzów. Mamy strefy ekonomiczne, dobre szlaki komunikacyjne i lotnisko. Wierzę zatem, że ta promocja przyciągnie do regionu nowe inwestycje – wyjaśnił marszałek województwa lubelskiego **Jarosław Stawiarski**.

Skąd Lubelskie w Lidze Mistrzów? To szybko wyjaśniło się po tym, gdy podczas piątkowej konferencji prasowej głos zabrał Radosław Piesiewicz, prezes Polskiego Związku Koszykówki oraz doradca biznesowy Basketball Champions League. – Jednym z moich zadań w Basketball Champions League jest pozyskiwanie nowych partnerów i sponsorów dla tych rozgrywek. Wraz z prezesem **Patrickiem Comninosem** dzisiaj prezentujemy pierwszego z nich. Województwo Lubelskie od lat promuje się poprzez sport, a w szczególności koszykówkę, również na arenie międzynarodowej. Podczas mistrzostw świata w Chinach logotyp województwa można było zobaczyć na spodenkach naszej reprezentacji. Teraz współpraca będzie znacznie bardziej szeroka i obejmie cały sezon Koszykarskiej Ligi Mistrzów, w której biorą udział czołowe 32 zespoły z całej Europy – podsumował **Radosław Piesiewicz,** prezes Polskiego Związku Koszykówki i Polskiej Ligi Koszykówki.

FOT. UMWL

W miniony piątek Patrick Comninos, dyrektor generalny BCL oraz marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski podpisali w Lublinie porozumienie dotyczące działań promocyjnych podczas rozgrywek organizowanych przez Basketball Champions League (BCL)

Logotyp Województwa Lubelskiego będzie widoczny na parkiecie oraz na ściankach sponsorskich. Umowa (nadal w trakcie negocjacji) będzie obowiązywała w sezonie 2022/2023 i obejmie minimum 190 meczów Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Energa Basket Ligę w Koszykarskiej Lidze Mistrzów w obecnym sezonie reprezentować będzie wicemistrz Polski, Legia Warszawa. Drużyna ze stolicy zagra w grupie C, gdzie rywalami będą Hapoel Holon, Filou Ostenda oraz Galatasaray Stambuł. Mecz z ekipą z Izraela, który zostanie rozegrany w poniedziałek o godz. 20:00, zainauguruje tegoroczne rozgrywki. **Oprac. BS**

Liga Mistrzów FIBA (Basketball Champions League) – międzynarodowe, klubowe rozgrywki koszykarskie utworzone z inicjatywy FIBA Europe w 2016 roku.
Uważane są za trzecie najważniejsze rozgrywki koszykarskie w Europie po Eurolidze i EuroCup. W sezonie zasadniczym biorą udział 32 drużyny wyłonione na podstawie wyników osiąganych w ligach narodowych, przyznawanych dzikich kart, a także zwycięzca poprzedniego sezonu FIBA Europe Cup.
W sezonie 2019/2020 ekipa MKS Start Lublin zdobyła wicemistrzostwo Polski i w sezonie 2020/2021 zagrała w fazie grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów. Szkoda inauguracyjnego meczu w Lublinie z hiszpańską Zaragozą, który Start przegrał jednym punktem po rzucie gości w ostatniej sekundzie. Być może fakt, że Start rozgrywał swoje mecze bez publiczności ze względu na pandemię nie pozwoliło na uzyskanie lepszych wyników.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

PIŁKA RĘCZNA Podopieczne trener Małgorzaty Roli wygrały ogólnopolski konkurs Sypa Challenge i w nagrodę...

W Paryżu oglądały na żywo w akcji Kamila Syprzaka, gwiazdę PSG!

Młode zawodniczki MKS Lublin oglądały w sobotę w Paryżu w akcji jednego z najlepszych kołowych na świecie, reprezentanta Polski w piłce ręcznej, gwiazdę PSG - Kamila Syprzaka!

Zespół MKS Lublin, prowadzony przez trener **Małgorzatę Rolę** pojechał na kilkudniowy wyjazd do stolicy Francji, bo wygrały ogólnopolski konkurs Sypa Challenge, organizowany przez Stowarzyszenie Kamila Syprzaka for Kids.

W Paryżu lublinianki miały okazję spotkać się ze znakomitym zawodnikiem już podczas piątkowego treningu w hali Pierre de Coubertaina, gdzie na co dzień o punkty rywalizuje PSG. Trenowały z francuskimi dziećmi ze szkoły międzynarodowej, w której nauczany jest język polski.

Kamil Syprzak wraz żoną **Dagmarą**, która koordynowała całą akcję Sypa Challenge, zaprosili młode szczypiornistki także na zwiedzanie stolicy Francji m.in. wyprawę statkiem po Sekwanie.

Kulminacyjnym punktem pobytu było sobotnie ligowe spotkanie PSG z Créteil. Dość długo w derby Paryża wynik oscylował wokół remisu. W drugiej połowie, za sprawą świetnie dysponowanego Polaka, PSG odskoczyło rywalom. Ostatecznie Syprzak i spółka wygrali 35:26, a polski kołowy z 12 trafieniami był najskuteczniejszym strzelcem spotkania.

BAS

ENERGA BASKET LIGA

Rywale uciekli w trzeciej kwarcie

W drugim meczu sezonu 2022/23 w Energa Basket Lidze, a swoim pierwszym wyjazdowym, koszykarze Polskiego Cukru Pszczółki Start Lublin przegrali w sobotę w Gliwicach z Tauron GTK 49:63. Losy meczu rozstrzygnęły się w trzeciej kwarcie, w której zespół gospodarzy zanotował serię 13:0, a aż 11 z tych punktów zdobył Jure Skific.

Początek spotkania był bardzo wyrównany. W Tauron GTK świetnie radził sobie **Terrance Ferguson** - po jego trójce gospodarze byli lepsi o cztery punkty. Obie drużyny miały jednak problemy ze skutecznością, więc kibice oglądali niski wynik. Ostatecznie dzięki trójce **Sherrona Dorsey-Walkera** po 10 minutach było 13:14.

Drugą kwartę gospodarze zaczęli od małej serii 6:0 i w tym fragmencie wyróżniał się **Norbert Maciejak**. Dopiero po kilku minutach **Cleveland Melvin** doprowadził do wyrównania.

Później akcjami "wymienili się" **Jure Skific** oraz **Kregor Hermet** i pierwsza połowa zakończyła się remisem 30:30.

Klavs Cavars w trzeciej kwarcie sprawiał, że to Polski Cukier Start był nieco lepszy. Spotkanie jednak ciągle było niezwykle zacięte i żadna z ekip nie potrafiła na dłużej zbudować odpowiedniej przewagi. Po zagraniach głównie Skificia to Tauron GTK prowadził jednak przed ostatnią kwartą różnicą 10 punktów - 51:41.

W ostatniej części meczu obie drużyny znowu nie pokazywały najlepszej ofensywy, ale to oznaczało jednocześnie dobrą sytuację dla gospodarzy, którzy utrzymywali przewagę. Lublinianie nie byli w stanie odrobić strat. Ostatecznie Tauron GTK zwyciężył ostatecznie 63:49. **(MAG)**

TAURON GTK GLIWICE - POLSKI CUKIER PSZCZÓŁKA START LUBIN 63:49 (13:14, 17:16, 21:11, 12:8)
Tauron GTK: Franklin Jr. 11 (2x3), Ryżek, Ferguson 14 (2x3, 11 zb.), Put 5 (1x3), Murphy 13 (9 zb) - Skifić 13 (1x3), Maciejak 4, Szlachetka 3, Busz.
Start: Dorsey-Walker 24 (6x3, 10 zb), Dziemba, Melvin 10, Hermet 7, Cavars 7 (10 zb) - Smith 1, Krasuski, Młynarski, Pelczar, Szymański.

Pozostałe mecze 2. kolejki: Legia Warszawa - Śląsk Wrocław **63:76** * PGE Spójnia Stargard - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz **73:72** *Rawlplug Sokół Łańcut - Anwil Włocławek **67:85** * Trefl Sopot - MKS Dąbrowa Górnicza **87:73** * niedzielne mecze; Twarde Pierniki Toruń - Suzuki Arka Gdynia, Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - BM Stal Ostrów Wielkopolski oraz King Szczecin - Enea Zastal BC Zielona Góra zakończyły się po zamknięciu tego wydania.
W tabeli prowadzi Śląsk przed Anwilem i Treflem (po 4. pkt.). Start ma punkt mniej i jest siódmy.
W następnej kolejce - 9 października: Polski Cukier Start Lublin - Trefl Sopot (19:30).

MAG

KOSZYKÓWKA KOBIET

Akademiczki gotowe do ligi

W ostatnim sprawdzianie przed rozpoczynającymi się w najbliższy weekend rozgrywkami Energa Basket Ligi kobiet koszykarki AZS UMCS Lublin wygrały rozgrywany w hali wrocławskiej AWF turniej Wrocławska Iglica 2022 - IX Memoriał Teresy Kępki-Swędrowskiej i V Memoriał Eugeniusza Spisackiego.

Lublinianki pokonały w piątek Ślęzę Wrocław **73:65,** a w sobotę z wygrały z Polonią Warszawa **77:72.** Najwięcej punktów dla zespołu trenera **Krzysztofa Szewczyka** w obu meczach zdobyła **Emilia Kośla** - 28 (16 +12).

W pierwszym meczu nowego sezonu w ekstraklasie, w niedzielę (9 października) o godz. 18 wicemistrzynie Polski podejmą w hali przy Al. Zygmuntowskich Basket 25 Bydgoszcz.

MAG

Tarnobrzeska Siarka, grając ponad 30 minut w przewadze, nie potrafiła rozstrzygnąć spotkania na Arenie Lublin na swoją korzyść

W takich okolicznościach cieszy i punkt

W meczu 13. kolejki piłkarskiej II ligi Motor bezbramkowo zremisował w sobotę na Arenie Lublin z Siarką Tarnobrzeg. Dla „żółto-biało-niebieskich" to piąty remis w obecnych rozgrywkach. W odróżnieniu od poprzednich można i należy się z niego cieszyć, bo motorowcy przez ponad 30 minut grali w osłabieniu, po tym jak czerwoną kartkę, za nieprzepisowe zatrzymanie przeciwnika, zobaczył Sebastian Rudol.

Lepiej spotkanie rozpoczęli goście i niewiele zabrakło, by już w 2. minucie, po strzale **Ołeksandra Jacenki** objęli prowadzenie. Najpierw świetną interwencją popisał się bramkarz Motoru **Łukasz Budziłek**, a po chwili piłka po strzale 22-letniego Ukraińca przeleciała nad poprzeczką lubelskiej bramki.

Gospodarze, szansę na gola mieli w 17. minucie. W okienko tarnobrzeskiej bramki celował z dystansu **Wojciech Reiman,** ale bramkarz Siarki stał na posterunku.

W 35. minucie **Lukáš Hrnciar** próbował pokonać Budziłka, ale ten po raz kolejny udowodnił, że pozyskanie go do lubelskiej drużyny było najlepszą personalną decyzją tej jesieni.

Po przerwie mecz stał się jeszcze ciekawszy, bo obie strony za wszelką cenę dążyły do zdobycia gola.

Kluczowa dla losów spotkania mogła być 73. minuta, w której za faul czerwoną kartkę obejrzał **Sebastian Rudol.**

Siarka „poczuła krew", ale zarówno obrońcy, jak i bramkarz Motoru nie popełnili błędu. I choć arbiter do regulaminowego czasu gry doliczył aż 8 minut lublinianie zachowali czyste konto i mogli po spotkaniu do swojego dorobku dopisać punkcik.

– Biorąc pod uwagę okoliczności ten wynik musimy przyjąć i grać dalej. Po tej czerwonej kartce drużyna dziś się wybroniła, wykonała sporą pracę jako zespół – mówił po spotkaniu trener **Goncalo Feio**, szkoleniowiec Motoru.

– To jest piłka nożna. Przed meczem na pewno nastawialiśmy się, że wygramy. Jednak boiskowe sytuacje, a także to, że Siarka była dzisiaj dobrze dysponowana, spod naszego pressingu dobrze wychodzili szczególnie w pierwszej połowie. W drugiej części osłabiliśmy się i już bardziej musieliśmy się skupić, by ten rezultat dowieść. Jednak to jest jeden punkt, czyste konto, na tym musimy budować wartości naszej drużyny – dodaje **Łukasz Budziłek**, bramkarz lubelskiego zespołu.

MAG

FOT. MOTOR LUBLIN

MOTOR LUBLIN - SIARKA TARNOBRZEG 0:0
Motor: Budziłek - Wójcik, Szarek, Najemski (69 Zbiciak), Rudol - Kosior (69, Jagodziński), Reiman, R. Król, Rybicki (76 Staszak), Ceglarz (80,Kahsay) - 23. Jakub Szuta (80 Wyjadłowski).
Siarka: Pietryga - Bieniarz, Bierzało, Stefanik - Kwaśniewski, Tyl, Hrnčiar (83 Kaliniec), Mróz (66 Zawiślak), Jacenko (46 Agudo), Sulkowski - Adamek (66 Lewicki).
Żółte kartki: Reiman,Wyjadłowski - Stefanik, Tyl, Bierzało. Czerwona kartka: Sebastian Rudol (72. minuta, Motor, za faul taktyczny). **Sędziował:** Mateusz Jenda (Warszawa).
Widzów: 2874.

Podopieczni trenera Roberta Chmury nie dali Czarnym Połaniec żadnych szans

Lublinianka oddala się od strefy spadkowej

Coraz lepsza gra Lublinianki przynosi efekty w postaci zdobyczy punktowej i awansu w ligowej tabeli. Po sobotniej, efektownej wygranej przed własną publicznością 3:0 z Czarnymi Połaniec podopieczni trenera Roberta Chmury przeskoczyli w klasyfikacji Unię Tarnów i zajmują 14. pozycję.

Tym razem na Wieniawę przyjechał outsider ligowej klasyfikacji i zwycięstwo dla Lublinianki było obowiązkiem. Gospodarze od początku rzucili się do ataku i dość szybko, bo nim upłynął kwadrans dopięli swego. **Sebastian Rak** dośrodkował z prawej strony, wprost na głowę **Tomasza Brzyskiego**, a że kapitan Lublinianki nie marnuje takich okazji, za chwilę kibice mogli cieszyć się z pierwszej bramki.

Po stracie gola Czarni próbowali szybko odpowiedzieć i głównie siali zagrożenie pod lubelską bramką, po stałych fragmentach. Bramkarz **Stanisław Czarnogłowski** stał jednak na posterunku. W pierwszej części z rzutu wolnego próbował jeszcze Brzyski, ale trafił w boczną siatkę.

Tuż po przerwie wyśmienitą okazję, by podwyższyć prowadzenie miał Rak. Po wrzutce **Mateusza Majewskiego** z lewej strony, główkował, ale piłka trafiła wprost w **Marcina Wieczerzaka,** bramkarza Czarnych.

Kolejna bramka padła, ale dopiero kwadrans przed końcem. Zza pola karnego strzelał Rak. Piłka po rykoszecie trafiła pod nogi **Fryderyka Janaszka,** który bez zastanowienia huknął w kierunku bramki. Piłka zatańczyła między poprzeczką a linią, by po chwili zatrzepotać w siatce.

Wynik meczu na 3:0 już w doliczonym czasie ustalił **Mateusz Miśkiewicz,** który po podaniu Janaszka trącił piłkę do bramki obok bezradnego bramkarza. **MAG**

FOT. LUBLINIANKA.EU

Piłkarze Lublinianki wygrali w sobotę po raz trzeci w obecnym sezonie

LUBLINIANKA – CZARNI POŁANIEC 3:0 (1:0)
Lublinianka: Czarnogłowski – Futa, Śledzicki, Chodziutko, Michota – Rak (82 Miśkiewicz), Tymosiak, Brzyski (82 Malec), Baran (69 Świech), Majewski (90 Szczepaniak) – Paluch (69 Janaszek).
Czarni: Wieczerzak – Smoleń, Załucki (59 Gębalski), Woś, Bakowski – Nytko, Wątróbski, Galara, Stańczyk (90 Śledź) – Bawor, Janeczko (90 Danielski).
Bramki: 1:0 Brzyski 14, 2:0 Janaszek 75, 3:0 Miśkiewicz 90+4. **Żółte kartki**: Paluch, Tymosiak, Śledzicki, Malec (L). **Sędziował:** Mateusz Mastaj (Rzeszów).

ŻUŻEL. Po zdobyciu historycznego złota w lidze teraz junior Motoru został mistrzem świata!

To chwile, których nigdy się nie zapomina

Festiwal wielkiej radości w Motorze Lublin trwa! Po wygraniu w poprzednią niedzielę rywalizacji w finale PGE Ekstraligi z ekipą z Gorzowa i zdobyciu historycznego złota, pięć dni później, w piątek Mateusz Cierniak, junior lubelskiego klubu został mistrzem świata!

Po dwóch wygranych wcześniejszych zawodach Cierniak w Toruniu przypieczętował złoto, zajmując trzecią lokatę. Bardzo blisko medalu był także drugi z Motorowców, **Wiktor Lampart**, który wygrywał wszystkie wyścigi na Motoarenie i prowadził też w biegu finałowym, co zapewniało mu drugą lokatę. Upadek **Mateusza Świdnickiego** sprawił, że finał trzeba było powtórzyć. Lampart przegrał z **Jakubem Miśkowiakiem**, a to oznaczało, że znalazł się tuż za podium cyklu SGP2.

– Moment w mojej karierze, którego nigdy nie zapomnę. Wczorajszy wieczór i cały sezon to było coś niesamowitego w każdym aspekcie. Skończyłem szkołę, zdałem maturę, wraz z drużyną Speedway Motor Lublin zdobyliśmy złoty medal DMP i wiele innych – napisał na swoim profilu na FB **Mateusz Cierniak**.

MAG

FOT. PROFIL MATEUSZ CIERNIAK RACING #842 NA FB

Mateusz Cierniak, młody żużlowiec lubelskiego Motoru na najwyższym stopniu podium indywidualnych mistrzostw świata juniorów

EWINNER II LIGA

13. kolejka: Motor Lublin - Siarka Tarnobrzeg **0:0** * Garbarnia Kraków - Zagłębie II Lubin **0:1** (Mateusz Chmarek 55) * Olimpia Elbląg - Kotwica Kołobrzeg **2:0** (Damian Kostkowski 26 samob., Dawid Wojtyra 47) * Górnik Polkowice - Radunia Stężyca **0:1** (Jakub Letniowski 89) * Pogoń Siedlce - Wisła Puławy **1:1** (Kamil Włodyka 38 - Adrian Paluchowski 77) * Stomil Olsztyn - Lech II Poznań **2:2** (Mateusz Maćkowiak 40, Piotr Kurbiel 70 - Filip Wilak 65, Tomasz Cywka 81 k * Śląsk II Wrocław - Znicz Pruszków **1:3** (Miłosz Kurowski 59 - Shuma Nagamatsu 64, Mateusz Cegiełka 71, Krystian Pomorski 81) * pozostałe mecze: Polonia Warszawa - GKS Jastrzębie, KKS 1925 Kalisz - Hutnik Kraków zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. Kotwica	12	29	23-11
2. Polonia	12	23	23-14
3. Znicz	13	23	21-17
4. Wisła	13	21	24-16
5. Olimpia	13	21	20-13
6. Zagłębie II	13	21	21-25
7. KKS 1925	12	19	23-18
8. GKS	12	19	14-12
9. Stomil	13	18	17-15
10. Radunia	13	15	23-25
11. Górnik	13	15	14-17
12. Garbarnia	12	14	23-23
13. Siarka	13	13	19-26
14. Śląsk II	13	13	16-23
15. Lech II	12	12	19-21
16. Pogoń	12	11	15-20
17. Motor	**13**	**11**	**12-22**
18. Hutnik	12	10	20-29

W następnej kolejce - 9 października: Radunia Stężyca - Motor (14:00).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

10. kolejka: Lublinianka - Czarni Połaniec **3:0** * Orlęta Radzyń Podlaski - ŁKS Łagów **0:1** (Kamiński 18 samob.) * Unia Tarnów - Wisłoka Dębica **0:0** * Chełmianka - Wieczysta Kraków **0:1** (Hoyo-Kowalski 45) * spotkania: Wisła Sandomierz - Podlasie Biała Podlaska, Sokół Sieniawa - KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski, Stal Stalowa Wola - Podhale Nowy Targ, Cracovia II - Avia Świdnik i KS Wiązownica - Korona II Kielce zakończyły się po zamknięciu tego numeru.

1. Wieczysta	10	21	23-8
2. Cracovia II	9	21	22-7
3. ŁKS Łagów	10	21	17-8
4. Orlęta	10	17	16-12
5. Avia	**9**	**16**	**12-4**
6. Stal	9	16	18-13
7. Korona II	9	16	13-9
8. KSZO 1929	9	14	14-10
9. Sokół Sieniawa	9	13	12-16
10. Podhale	9	12	10-10
11. Wisłoka	10	12	15-16
12. Chełmianka	10	11	18-15
13. Podlasie	9	11	10-10
14. Lublinianka	**10**	**10**	**10-16**
15. Unia	10	10	9-29
16. Wisła	9	5	8-21
17. Wiązownica	9	4	13-22
18. Czarni	10	4	6-20

W następnej kolejce - 9 października: Avia - KS Wiązownica (15:00), Podhale - Lublinianka (16:00).

W piłkarskiej IV lidze gr. 1

Nadal nie ma mocnych na Świdniczankę

Świdniczanka odniosła kolejną, ósmą wygraną. W meczu 8. kolejki podopieczni trenera Łukasza Gieresza pokonali u siebie beniaminka, Bug Hanna 5:0.

ŚWIDNICZANKA - BUG HANNA 5:0 (1:0)
Świdniczanka: Socha, Koźlik, Pielach, Ptaszyński, Kotowicz (82 Łopuszyński), Szymala, Sikora, Sobstyl (46 Kutyła), Sypeń (73 Strug), Zuber, Pryliński (63 Skoczylas).
Bramki: Kotowicz 30, Ptaszyński 51, Zuber 55, Skoczylas 72, Strug 81.
Pozostałe mecze: Powiślak Końskowola - Górnik II Łęczna **2:0** * Orlęta Łuków - Huragan Międzyrzec Podlaski **0:2** * Motor II Lublin - Opolanin i Stal Poniatowa - Lewart Lubartów zakończyły się po zamknięciu tego numeru.
W tabeli 24 pkt. prowadzi Świdniczanka przed Huraganem (19) i Powiślakiem (13).

Jacek Puchacz gościł w LKSW Dan Świdnik

Spotkali się z mistrzem

LKSW Dan Świdnik już po raz drugi realizuje program „Spotkania z Mistrzami" wspierany przez Powiat Świdnicki. Celem programu jest umożliwienie młodym adeptom z terenu powiatu spotkań ze znanymi zawodnikami i instruktorami sportów walki spoza klubu w ramach bezpłatnych szkoleń.

Pierwsze seminarium odbyło się 24 września, a gościem danowców był znany lubelski zawodnik i instruktor kickboxingu **Jacek Puchacz**. Były zawodowy mistrz świata przeprowadził zajęcia dla dwóch grup wiekowych, dzieląc się swoimi doświadczeniami z ringu.

Udział w szkoleniu obok reprezentantów klubu wzięli także najmłodsi adepci.

MAG

Jacek Puchacz, były zawodowy mistrz świata przeprowadził zajęcia dla dwóch grup wiekowych, dzieląc się swoimi doświadczeniami z ringu

Kickboxing. We włoskim Lido di Jesolo koło Wenecji walczą o medale mistrzostw świata

Trzymamy kciuki za danowców

Od 30 września do 10 października reprezentacja Polski w kickboxingu uczestniczy w mistrzostwach świata dzieci, kadetów i juniorów. We włoskim Lido di Jesolo koło Wenecji nie zabraknie także reprezentantów świdnickiego Dana.

– Do udziału zgłosiło się 1925 zawodników z 62 krajów, wystąpią oni w 2567 startach indywidualnych. Polska jest największą liczebnie ekipą na turnieju – biało-czerwone barwy reprezentować będzie 166 zawodników. W drużynie tej znajduje się czwórka zawodników LKSW Dan Świdnik – **Jan Hawrysz**, **Kacper Kuraś**, **Kacper Głowienka** i **Jakub Trześniak** rywalizujący w formule pointfighting – informuje **Piotr Bernat**, szkoleniowiec Dana, który we Włoszech jest asystentem trenera kadry narodowej.

MAG

Racibórz nie był szczęśliwy dla Jacka Kosierba i jego kolegów z reprezentacji polskich pisarzy

Po raz 87. z orłem na piersi

Reprezentacja Polskich Pisarzy w Piłce nożnej nie próżnuje. 24 września drużyna w składzie z Jackiem Kosierbem, świdnickim pasjonatem futbolu gościła w Raciborzu, gdzie na zaproszenie miejscowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej zmierzyła się z kolegami po fachu z Czech.

– Mecz międzypaństwowy zawsze wywołuje dodatkowy dreszczyk emocji. Tak było i tym razem. Podczas Mazurka Dąbrowskiego, jak zawsze mega duma i ciary na całym ciele – opowiada **Jacek Kosierb**, autor m.in. klubowych monografii świdnickich klubów Avii i Świdniczanki. – Spotkanie zaczęło się fatalnie dla nas. Już w pierwszej akcji popełniliśmy „wielbłąda" w obronie i zrobiło się 0:1. Parę minut później miałem swój „udział" przy golu wyrównującym. Po moim strzale piłkę zmierzającą do siatki ręką zatrzymał jeden z rywali, a że nie był to bramkarz, sędzia bez wahania podyktował rzut karny. Futbolówkę na „wapnie" ustawił **Zbigniew Masternak** i uderzeniem z „fałsza" trafił do siatki. Nasz kapitan przed zejściem na przerwę zdobył następnego gola i przed drugą częścią spotkania prowadziliśmy 2:1. Po zmianie stron wszystko nadal układało się po naszej myśli. Tym bardziej, że wynik na 3:1 podwyższył **Marcin Pawlik**. Dramat rozpoczął się chwilę później... W ciągu 97 sekund straciliśmy dwie bramki. Pierwszą po kompletnej niefrasobliwości w defensywie, a drugą po „irlandzkiej" pomyłce „a la Boruc" naszego golkipera. Czesi poczuli wiatr w plecy... Wynik próbował jeszcze ratować nasz „el capitano". Jednak, jak się okazało, nawet jego hat-trick nie dał nam tego dnia wygranej. Ba, nie dał nawet remisu, bowiem rywale jeszcze dwukrotnie trafiali do naszej bramki i zrobiło się 4:5. Rozpaczliwy atak w ostatniej akcji mógł nam przynieść powodzenie. W narożniku pola karnego bezpardonowo (ciekawe jak to jest po czesku hiii) korkami w piszczel został zaatakowany **Artur Łuk**a. Gwizdek sędziego i decyzja o karnym słuszna, ale rywale zaczęli protestować tak „wymownie", że... arbiter zabrał piłkę ustawiającemu już ją **Jackowi Janowiczowi** i wznowił grę od... rzutu sędziowskiego. To było po prostu niewiarygodne... Chwilę potem odgwizdał koniec meczu i naszą – w moim i nie tylko moim odczuciu - niezasłużoną przegraną. Cóż taki jest sport - bywa brutalny. W drugim meczu powalczyliśmy z oldbojami Fortuny Chomiąża (legendarne „Asy z B klasy" - warto zobaczyć ten dokument), ale tu rywale byli po prostu lepsi i wygrali zasłużenie 5:2. Na otarcie łez zaliczyłem asystę przy golu Janowicza. Drugą bramkę dla nas strzelił Masternak, dla którego było to trafienie nr 132 w 129 meczu reprezentacji „ludzi pióra". W meczu oprócz Niego wystąpił Janowicz i Pawlik, czyli zawodnicy od początku (2012 rok) występujący w tej reprezentacji. Warto jeszcze dodać, że udany debiut w biało-czerwonych barwach zaliczył **Michael Morys-Twarowski** – dodaje J. Kosierb, dla którego mecz z Czechami był 87 w koszulce z Orłem na piersi. Świdniczanin zdobył dotychczas 8 bramek.

– W bieżącym roku zagramy jeszcze na turniejach w Berlinie i Zakopanem, a więc będzie okazja, aby go poprawić. Najważniejsze, że ciągle czuję głód piłki i z boiska schodzę bez kontuzji... – kończy J. Kosierb.

MAG

Jacek Kosierb (klęczy pierwszy od prawej) i jego koledzy z reprezentacji polskich pisarzy nie zaliczą meczu z Czechami do udanych

NASZ PATRONAT

Turbo Kozak zakończony!

Dobiegł końca konkurs umiejętności piłkarskich pod nazwą „Turbo Kozak Powiatu Świdnickiego". W miniony weekend swych sił spróbowali ostatni chętni zawodnicy i zawodniczki.

W sumie w tegorocznej edycji wzięły udział 33 osoby startujące w sześciu kategoriach. Przypomnijmy, że organizatorem przedsięwzięcia było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku. Każdy bez wyjątku uczestnik otrzymał upominek w postaci specjalnego, spersonalizowanego kubka z logo „Turbo Kozaka Powiatu Świdnickiego" oraz swoim zdjęciem! Na najlepszych w poszczególnych kategoriach czekały okolicznościowe statuetki oraz pamiątkowe złote, srebrne i brązowe medale.

– Myślę, że jak na pierwszą edycję tej zabawy, frekwencja dopisała. Zdecydowana większość uczestników wykazała się bardzo dobrymi umiejętnościami technicznymi. Nas jako organizatorów, szczególnie cieszy tak liczny udział dziewcząt i kobiet. Widać, że w Świdniku i najbliższych okolicach aż prosi się o jakąś drużynę futbolową płci pięknej. Po raz kolejny wspaniały pokaz swoich umiejętności dał niestrudzony **Tomasz Giełzak**. Uzyskał wynik, który dałby mu także miejsce na podium w kategorii open. Ogólnie pomysł z Turbo Kozakiem chwycił! Na pewno w przyszłym roku dopracujemy regulamin i wystartujemy z kolejną edycją – mówi **Jacek Kosierb**, prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu, pomysłodawca i organizator piłkarskiej zabawy.

BAS

KOŃCOWY RANKING W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH
DZIEWCZĘTA DO LAT 14 1. Lena Sadura - 197 pkt., 2. Ala Zakrzewska 160, 3. Ala Dąbska 156, 4. Julia Marzęta 148, 5. Wiktoria Gościniak 126, 6. Blanka Bzowska 122, 7. Martyna Czajko 115, 8 Natalia Kisiel 105, 9. Anna Król 104, 10. Nikola Solarska 95, 11. Amelia Miszczuk 80
DZIEWCZĘTA/KOBIETY OPEN 1. Weronika Praksa 236, 2. Katarzyna Zaborek 180, 3. Katarzyna Gromada 173, 4. Milena Irsak 146
JUNIORZY DO LAT 18 1. Daniel Augustyński 241, 2. Julian Lubowiecki 228
MĘŻCZYŹNI OPEN 1. Damian Lipiński 303, 2. Daniel Augustyński 282, 3. Bartłomiej Barwiak 268, 4. Paweł Szyjduk i Krzysztof Dziewa po 264, 6. Oskar Hyćko 250, 7. Michał Jaworski 232, 8. Kacper Kasprzak 199, 9. Jacek Wójcik 198, 10. Tomasz Sapuła 197
MĘŻCZYŹNI 35+ 1. Łukasz Raczkowski 290, 2. Marek Dalentka 260, 3. Tomasz Kulisz 239, 4. Jacek Kosierb 234, 5. Łukasz Huszaluk 194
MĘŻCZYŹNI 55+ 1. Tomasz Giełzak 287

Weronika Praksa

Julian Lubowiecki

Oskar Hyćko

Jacek Wójcik